

Dzień Nauczyciela obchodzony będzie w tym roku po raz pierwszy w rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.

14 października we wszystkich szkołach i uczelniach odbędzie się obchód rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. W tym dniu uczniowie i nauczyciele wyrażą uznanie i wdzięczność młodzieży oraz całemu społeczeństwu za wielki trud i pełną poświęcenia pracę 400-tysięcznej rzeszy wychowawców i nauczycieli.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
9
WRZEŚNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 215 (8877)
Cena 50 gr

- Rozwój zaplecza technicznego motoryzacji
- Zmiany w szkoleniu wojskowym studentów
- Odbudowa dekstryniarni w Luboniu

Posiedzenie Prezydium Rządu

8 bm. Prezydium Rządu na swym kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło sprawy związane z rozwojem zaplecza naprawczego dla ciężarowego taboru samochodowego. Przewidywany w tym planie 5-letnim znaczny wzrost ilości samochodów ciężarowych wymaga zwiększenia potencjału naprawczego oraz szeregu usprawnień organizacyjnych w tej dziedzinie.

Podjęto odpowiednie decyzje przewidujące m. in. specjalizację zaplecza technicznego motoryzacji. Określono zakres oraz rodzaj napraw i remontów, w których będą się specjalizować zaplecza techniczne poszczególnych resortów oraz ilościowe zadania na najbliższe lata. Zobowiązano zainteresowane resorty do pełnego wykorzystania potencjału obsługowo-naprawczego oraz sprawnego i terminowego przeprowadzenia inwestycji polegających na modernizacji, rozbudowie bądź budowie kilku zakładów naprawy samochodów. Podkreślono konieczność poprawy gospodarki pojazdami przez użytkowników, poprzez lepszą konserwację, właściwą eksploatację taboru, stosowanie nowoczesniejszych metod obsługi, co sprzyjać powinno uzyskaniu większych przebiegów międzynaprawczych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów, która w oparciu o przepisy ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. „O powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” reguluje w sposób kompleksowy nowe zasady wojskowego i obronowego szkolenia młodzieży akademickiej, stosownie do aktualnych i perspektywicznych potrzeb obronności kraju.

Nowy system szkolenia wojskowego zapewni studentom nabycie w ośrodkach szkolenia i jednostkach wojskowych praktycznych umiejętności kierowania zespołami ludzkimi i posługiwanie się skomplikowanymi sprzętem technicznym oraz pozwoli wydawnie zmniejszyć ilość godzin przeznaczonych na to szkolenie w programach studiów.

Studentom przeszkalanym w jednostkach wojskowych za

Za uznaniem NRD

Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych

Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) opowiedział się w ostatnim dniu obrad dorocznej konferencji w Brighton, za rychłym uznaniem przez rząd brytyjski Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto TUC domaga się od rządu brytyjskiego, by opowiedział się za jak najszybszym zwolnieniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

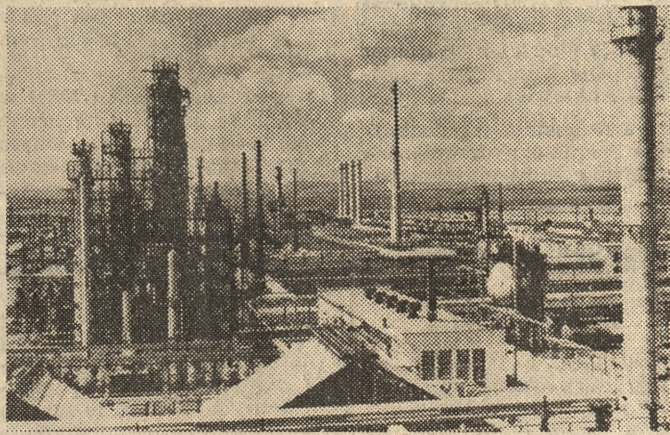
Delegaci na konferencję stanowczo wystąpili również przeciwko polityce rządu brytyjskiego w Irlandii Północnej i domagali się uchwalenia przez parlament ustawy, gwarantującej równe prawa przedstawicielom wszystkich warstw ludności Ulsteru.

Konferencja TUC wypowiedziała się także przeciwko przyłączeniu W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Wielu dyskutantów stanowczo krytykowało agresję USA na Wietnam. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Rano, miejscami mgły, a w godzinach popołudniowych lokalne burze. Temperatura maksymalna w granicach od 22 do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Dzisiaj – święto Bułgarii



Plenum ZG Zw. Zawodowego

Budowlani przygotowują się do krajowego zjazdu

W dniach 2—3 października toczyć się będą w Warszawie obrady krajowego zjazdu jednego z naszych największych związków zawodowych — Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zrzesza on obecnie ponad 820 tys. osób zatrudnionych we wszystkich dziedzinach budownictwa i przemysłu pracującego na jego potrzeby.

Przygotowania do krajowego zjazdu, program działania związku na najbliższe lata — stanowiły 8 bm. główny temat plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Przygotowany w oparciu o szeroki udział aktywny — program działania związku na najbliższe lata jest ściśle związany z zadaniami, jakie w tym 5-leciu realizować będzie budownictwo i przemysł pracujący na jego potrzeby. Wiadomo, że są to zadania o rozmiarach dotychczas nie notowanych, stąd też i program działalności związkowej ma szczególne znaczenie dla ich pomyślnej realizacji.

W bieżącym 5-leciu zadania budownictwa — jeśli chodzi o inwestycje — są wyższe o około 50 proc. w porównaniu z ubiegłą pięcioletnią. Szczególnie wysoki jest wzrost inwestycji przemysłowych, niezbędnych dla lepszego zaopatrzenia rynku i rozwoju eksportu. Duże są także zadania budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się, że liczba mieszkań wybudowanych w roku 1975 będzie o 36 proc. większa, niż w 1970 roku.

Szeroki jest program poprawy warunków socjalnych załóg, wzbogacenia bazy mieszkalnej, sanatoryjnej, a także rozwoju sieci specjalistycznych poradni zdrowia.

W dążeniu do podniesienia rangi zawodu budowlanego związek szczególną uwagę

Przed spotkaniem Brandt — Pompidou

Igrzyska Olimpijskie w Monachium stały się okazją do rozmów politycznych.

Największe zainteresowanie obserwatorów politycznych wzbudza zapowiedziane na dziś, spotkanie kanclerza Brandta z prezydentem Francji Pompidou. Panuje opinia, że zdecyduje ono o kwestii zwolnienia zachodnioeuropejskiej konferencji na szczycie, w której zarysowały się ostatnio rozbieżności między Paryżem a Bonn. AFP pisze, że kanclerz zachodniemiecki pragnąłby na kilka tygodni przed wyborami parlamentarnymi w NRF, aby sprawa zwolnienia szczytu zachodnioeuropejskiego skonkretyzowała się. (PAP)

24 rocznica proklamowania KRL-D

9 września Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna obchodzi swe Narodowe Święto — 24 rocznicę proklamowania KRL-D.

W ciągu minionych lat w północnej części Półwyspu Koreańskiego nastąpiły przeobrażenia całkowicie zmieniające oblicze tego uboższego i zafanowanego niegdyś rejonu. Zaniebawny, rolniczy kraj — przekształcił się w nowoczesny organizm przemysłowo-rolniczy. Dziś przemysł daje 75 proc. dochodu narodowego.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Polskę — łączą liczne wspólne więzy. Polska od lat popiera słuszne wysiłki KRL-D zmierzające do pokojowego zjednoczenia kraju. Od chwili utworzenia komisji nadzorczej państw neutralnych, do której kompetencji należy przestrzeganie warunków rozejmu, Polska aktywnie uczestniczy w jej pracach. (PAP)

J. Olszewski we Włoszech

Na zaproszenie rządu włoskiego z 4-dniową wizytą do Włoch udała się delegacja przedstawicieli polskiego przemysłu chemicznego z ministrem Jerzym Olszewskim. Tematem spotkań będą głównie zagadnienia kooperacji i współpracy naukowo-technicznej oraz produkcyjnej.

Symposium slawistyczne

W Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęło się Międzynarodowe Symposium poświęcone problematyce humanistycznych i społecznych wartości literatur słowiańskich. W sesji, zorganizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN oraz Polski Komitet d/s UNESCO, biorą udział naukowcy z 18 krajów.

Targi w Sztokholmie

W piątek, otwarte zostały w Sztokholmie XXX Międzynarodowe Targi św. Eryka. Biorze w nich udział 39 krajów, reprezentowanych przez 600 z górą wystawców, w tym — Polska.

Rozmowy Kohl — Bahr

W ramach prowadzonych ostatnio rozmów między NRD i NRF w

28 lat temu, 9 września 1944 roku, Armia Radziecka przy pomocy powstańców bułgarskich wyzwoliła Bułgarię.

W okresie powojennym, w wyniku ustalenia w Bułgarii władzy ludowej, znacznie zmieniły się warunki gospodarcze i społeczne w tym kraju. Dzisiaj należy on do rzędu państw produkujących wysokej jakości maszyny i urządzenia, z których wiele eksportuje do rozmaitych krajów świata. Rozwinęło się też rolnictwo, prawie w całości uspołecznione, wzrosła poważnie liczba absolwentów wyższych uczelni, a każdy kto chce może zdobywać wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Pomyślnie rozwija się też budownictwo mieszkaniowe a także wypoczynkowo-turystyczny rejon nad Morzem Czarnym, znany dziełami w całej Europie z wspaniałej architektury, wielu wygód i pięknego krajobrazu.

Na zdjęciu — zakłady w Burgas, jeden z największych obiektów bułgarskiej chemii, wciąż jeszcze rozbudowywane. (PAP)

CAF — Zentralfoto

Śledztwo w sprawie zamachu w Monachium

Kancierz NRF W. Brandt zapowiedział, że wkrótce zebrana zostanie dokumentacja, uwzględniająca w sposób wyczerpujący wszystkie aspekty zamachu dokonanego przez komandosów palestyńskich na izraelską ekipę olimpijską.

Tymczasem prokuratura w Monachium postawiła w stan oskarżenia trzech Palestyńczyków, w tym jednego z zamordowanych i uprowadzonych 11 Izraelczyków. Aresztowani wchodzący w skład grupy ośmiu terrorystów, którzy wzięli udział w zamachu, w tym dwóch rano do Wioski Olimpijskiej. Wszyscy trzej przyznają się do udziału w zamachu. (PAP)

stolicy NRD — Berlinie odbyło się w czwartek spotkanie sekretarzy stanu: NRD, M. Kohla i NRF, E. Baha.

W Bonn podano oficjalnie, że decyzje w sprawie wizyty Baha w Berlinie podjęto w ostatniej chwili. Bahr i Kohl spotkali się ostat-

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM

nio 30 i 31 sierpnia w Bonn, a kolejne rozmowy sekretarzy stanu wyznaczono na 13 bm.

Spotkanie H. Steltzer - M. Riad

Ambasador NRF w Egipcie Hans Steltzer spotkał się w piątek w Kairze z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej, M. Riadem. Rozmowa dotyczyła tragicznych wydarzeń w Monachium. Spotkanie odbyło się na prośbę Riada w przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów — członków Ligi Arabskiej, podczas której omawiane będą między in-

MONACHIUM

Polscy piłkarze w olimpijskim finale

Reprezentacja Polski w piłce nożnej na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, sprawiła wszystkim sympatykom tej dyscypliny w kraju, ogromnie miłą niespodziankę. Polacy po zwycięstwie nad Marokiem awansowali do olimpijskiego finału, gdzie w walce o złoty medal zmierzą się z reprezentacją Węgier.

A oto meldunki z olimpijskiej areny:

LEKKOATLETYKA

Złoty medal w biegu na 100 m ppi. kobiet zdobyła rekordzistka świata Ehrhardt (NRD), ustanawiając nowy rekord olimpijski wynikiem 12,58. Młoda płotkarka NRD zdecydowanie góruje nad swymi przeciwniczkami.

Nasze reprezentantki nie odegrały w finale poważniejszej roli.

100 m ppi.:
1. A. Ehrhardt (NRD) 12,58
2. V. Bufanu (Rumunia) 12,84
3. K. Balzer (NRD) 12,96
4. P. Ryan (Australia) 12,98
5. T. Nowak (Polska) 13,17
6. D. Straszynska (Polska) 13,18
7. A. Krumpolz (NRD) 13,27
8. G. Rabstyn (Polska) 13,44

*

W eliminacjach biegu na 1500 m mężczyzn rozegrano pięć serii, z których po czterech pierwszych zawodników oraz dwóch spośród pokonanych z najlepszymi czasami awansowało do trzech biegów półfinałowych. Polak Henryk Szordykowski zakwalifikował się do 1/2 finału zajmując trzecie miejsce w trzeciej serii eliminacyjnej. W czwartym biegu rekordzista świata Jim Ryun (USA) miał upadek i stracił ok. 200 m co przekreśliło jego szanse na dalszy awans.

1500 m III seria elimin.

1) Regassa (Etiopia) 3:43,6
2) Zacharopoulos (Grecja) 3:43,8
3) Szordykowski (Polska) 3:44,2
4) Paivierinta (Finlandia) 3:44,4
5) Hertoghe (Belgia) 3:44,6
6) Lupan (Rumunia) 3:44,8

*

W eliminacjach w skoku w dal mężczyzn udział 36 skoczków. Minimum kwalifikacyjne wynosiło 7,80 i uzyskało je 11 zawodników. Do finału nie zakwalifikował się Jerzy Hómiuk (7,63). Podzielił on los tak znanych zawodników jak Igor Ter-Owanesjan (ZSRR) — 7,77 czy Lynn Davies (W. Brytania) — 7,64. Dwunastym skoczkiem, który został dokooptowany zgodnie z regulaminem, okazał się Francuz Jacques Rousseau — 7,79.

Finałści:
Williams (USA) — 8,34
Carrington (USA) — 8,22
Cybulski (Polska) — 8,01
Robinson (USA) — 7,99
Barkowski (ZSRR) — 7,98
Baumgartner (NRF) — 7,98
Owusu (Ghana) — 7,93
Klaus (NRD) — 7,93
Podluzny (ZSRR) — 7,91
Vaanenen (Finlandia) — 7,90
Lerwill (W. Brytania) — 7,86
Rousseau (Francja) — 7,79

*

W eliminacjach w pchnięciu kulą mężczyzn startowało 30 miota-

nymi wtorkowe wydarzenia w Monachium.

H. Kissinger w Monachium

Jak informuje agencja DPA, doradca prezydenta Nixona do spraw bezpieczeństwa, H. Kissinger, przybędzie do Monachium dziś, a nie w piątek, jak planowano. Biały Dom podał, że przed udaniem się do Moskwy przeprowadzi on rozmowy z politykami zachodniemieckimi. M. in. spotka się z W. Brandtem.

Indonezja — mediatorem

Minister spraw zagranicznych Indonezji A. Malik oświadczył w piątek, że Pakistan i Bengalia zaakceptowały jego propozycję mediacji jako pomoc w rozstrzygnięciu nie rozwiązanych problemów.

„Leyland” strajkuje

W Birmingham i Liverpool stacjonują fabryki i przedsiębiorstwa, należące do największej brytyjskiej firmy samochodowej „British Leyland”, ponieważ 14 tys. zatrudnionych w nich robotników strajkuje, domagając się podwyższenia wynagrodzeń i poprawy warunków pracy.

czy, których podzielono na dwie grupy. Władysław Komar wystąpił w pierwszej uzyskując najlepszy rezultat eliminacji — 20,60. Limit kwalifikacyjny wynosił 19 m.

Oto nazwiska zawodników, którzy zakwalifikowali się do finału:
Komar (POLSKA) 20,60
Briesenick (NRD) 20,38
Birlenbach (NRF) 20,10
Woods (USA) 19,96
Oldfield (USA) 19,95
Feuerbach (USA) 19,94
Brouzet (Francja) 19,87
Varju (Węgry) 19,94
Brabec (CSRS) 19,82
Vik (CSRS) 19,61
Simola (Finlandia) 19,49
Sansame (Maroko) 19,36
Plunge (ZSRR) 19,18
Pirnie (Kanada) 19,18
Reichenbach (NRF) 19,14
Gloeckler (NRF) 19,11
Gies (NRD) 19,06
Rothenburg (NRD) 19,03

Odpadł m. in. Aleksander Barysznikow (ZSRR) z wynikiem 18,65. W szerokim finale wystąpi 18 miotaczy.

PIŁKA NOŻNA

Piękny sukces odnieśli polscy piłkarze w olimpijskim turnieju w Monachium. Reprezentacja Polski zapewniła sobie awans do finału i w niedzielę na monachijskim Stadionie Olimpijskim zmierzy się w pojedynku o złoty medal z reprezentacją Węgier.

O awansie Polaków zdecydował

Dokończenie na str. 2

Targowa oferta inwalidów

O 20 procent więcej towarów

Spółdzielczość inwalidzka, jeden z licznych wystawców na Targach Krajowych, przygotowała się szczególnie starannie do jesiennej imprezy. Jedną z przyczyn jest duże znaczenie kontraktów targowych w rocznych obrotach spółdzielni inwalidów, które obecnie sprzedają tu połowę swojej produkcji, gdy na pierwszych Targach — nie więcej niż 18 procent.

W „Jesieni-72” uczestniczyć będą 162 spółdzielnie z łączną ofertą 1,9 mld zł, to jest o 21 procent wyższą niż rok temu. Ten wzrost możliwości zbytu wynika ze znacznego udziału inwalidów w banku „20 miliardów”; obecne ich zobowiązania do dodatkowej produkcji sięgają pół miliarda złotych, w czym dostawy na rynek wynoszą 150 mln zł.

Najbogatsze propozycje handlowe zgłosiły spółdzielnie inwalidzkie w branży włókienniczej i odzieżowej, demonstrując m. in. wiele nowych wzorów i technologii w dziewiarstwie. W ekspozycji obuwniczej wyróżnia się oferta obuwia profilaktycznego, zwłaszcza zaś tzw. juniorek, w nowych wzorach i z lepszych surowców. Wyrób ten przeżywa zresztą dynamiczne koleje losu: obecne zamówienia handlu są dziesięciokrotnie większe niż rok temu, co zostało spowodowane m. in. przepisem władz szkolnych, zalecającym to obuwie. Niestety, teraz z kolei po dąż jest mniejsza od zwiększającego popytu.

Wiele nowości zawiera ekspozycja: chemiczna i szrotkarska w pawilonie ZSI. Podobnie jak w branży 1001 drobiazgowo wystawca ten koncentruje swą produkcję na poszukiwanych drobnych towarach, niezmiernie przydatnych w życiu codziennym, toteż może liczyć na powodzenie u handlowców. (ZS)

Partner rolnika — transport

Sprawność tegorocznych zbiorów ziemiopłodów zależy, jak zwykle, nie tylko od samych rolników. W czasie żniw ceną pomocą zapewniali im pogotowia techniczne, ekipy młódeżowe, wojsko, handel. Teraz, gdy nadszedł czas wykopków, do głosu dochodzi nowy ważny partner rolnika — transport.

Oczywiście, był on potrzebny i w czasie żniw. Ale wtedy rolnictwo — mechanizowane coraz bardziej — posługiwało się w dużej mierze własnym taborem. Teraz, gdy w grę wchodzi okopowe, plony o większej masie i dobrym urodzaju, w transporcie buraków i ziemniaków musi dopomóc Państwowa Komunikacja Samochodowa — przewoźnik, który może dotrzeć wprost na pola i place składowe.

Przywykli do trudnych „szczytów” jesiennych przewozów kolejowych nie zdajemy sobie sprawy, że niemały ich ciężar przejmie nasza PKS. O tym, w jakim stopniu służy ona wielkopolskiemu rolnictwu przekonują choćby jej rosnące zadania w nadchodzącym sezonie: do końca tego kwartału ma PKS przewieźć ponad 91 000 ton, głównie ziarna, natomiast w czwartym kwartale br. przejmie transport 820 000 ton ziemiopłodów, to jest o przeszło jedną trzecią więcej niż rok temu!

Ma tego dokonać 13,4 procent oddysponowanego taboru Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, razem kilkuset ludzi z szoferami i dyspozytorni. Ale czy tylko oni?

Już w lutym, kiedy przygotowano plan jesiennych kampanii, pomyślano o organizacyjnym i technicznym zabezpieczeniu sprawności przewozów. Przygotowano więc do kampanii cukrowniczej i ziemniaczanej punkty odbioru i zsyłu: utwardzono nawierzchnię dróg i placów, oświetlono, mechanizowano prace przy załadunku i wyładunku, zapewniono bazę remontową na wypadek awarii samochodów, sporządzono też trasy przebiegu, aby maksymalnie, w obie strony, wykorzystywać zdolności przewozowe PKS dla rolnictwa. Pomyślano także o pracownikach — kierowcach, zapewniając im w miejscu oddelegowania noclegi, wyżywienie i rozrywkę kulturalną.

Teraz te wszystkie zabiegi sprawdzają się w praktyce. Okazuje się, czy pamiętano o wszystkim. Idzie o trudne zadania: samych buraków cukrowych PKS ma przewieźć w tej kampanii 600 000 ton oraz 100 000 ton wysłówek, a jest przecież jeszcze transport żywności, którego będzie w tym okresie o 20 procent więcej, jest jeszcze cała obsługa transportowa przemysłu, absorbującego dwie trzecie potencjału przewozowego poznańskiej PKS.

Skończą więc teraz, u progu wykopków, apelujemy o szybki i sprawny zbiór ziemiopłodów przez rolników, trzeba widzieć zarazem, że część obowiązków w tej kampanii spoczywa również na kierowcach z PKS. Trzeba im także pomóc, aby syczący tabor pracował należycie i pod pełnym obciążeniem, aby mieli oni godziwe warunki pracy, którą może utrudniać ewentualny mróz. Właśnie, gdyby nie dopisała pogoda, marząc będą na równi z burakami — ludźmi.

Z. S.

Po wydarzeniach w Monachium

Groźba izraelskiej napaści na Liban i Syrię

Palestyńska Agencja Prasowa WAFA, twierdzi, że w najbliższym czasie może dojść do izraelskiej akcji represyjnej na dużą skalę w związku z tragicznymi wydarzeniami w Monachium.

Od dwóch dni siły agresora koncentrują się na granicy z Libanem, oraz wzdłuż syryjsko-izraelskiej linii rozcepczonej na wzgórzach Golan. Jeden z izraelskich patroli wojskowych wtargnął w czwartek na terytorium Libanu, a izraelskie samoloty rozpoznawcze przelatują co pewien czas nad południowymi rejonami tego kraju. Z powodu wyraźnego wzrostu napięcia władze Damaszku zdecydowały się postawić armię syryjską w stan gotowości bojowej.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że podczas uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar wydarzeń monachijskich wicepremier Izraela Allon zapowiedział podjęcie akcji represyjnej, która wymierzona będzie nie tylko przeciwko partyzantom palestyńskim, ale również przeciwko tym krajom arabskim, które udzielają im pomocy.

Według doniesień napływających z Tel Awiwu, mówi się tam, że należałoby zaatakować siedzibę ekstremistycznej organizacji „Czarny wrzesień”, bądź też organizacji El-Fatah.

Tragiczne wydarzenia w Monachium zostały natychmiast wykorzystane przez propagandę izraelską przeciwko Arabom, i już w piątek zaobserwowa-

wano dalsze usztywnienie stanowiska rządu w Tel Awiwie w kwestii przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jak informują agencje zachodnie, w piątek po południu samoloty izraelskie wtargnęły w obszar powietrzny Syrii i Libanu. Zbombardowały one obóz uchodźców palestyńskich w Nahar Al Bared w pobliżu Tripoli (południowy Liban) oraz 7 nie zidentyfikowanych baz w Syrii i 2 bazy w Libanie.

PAP

Sukcesy sił wyzwoleniczych w Wietnamie Południowym

Ponad tysiąc ton bomb zrzuciło w piątek amerykańskie lotnictwo na miasto Quang Tri, gdzie w dalszym ciągu toczą się zacięte walki. Wszystkie ataki wojsk reżimowych na cytadellę w tym mieście zostały odparte przez siły wyzwolenicze.

Oświadczenie MOD

Dzień solidarności dziennikarzy świata

8 września był dniem międzynarodowej solidarności wszystkich demokratycznych dziennikarzy świata w walce przeciwko imperializmowi — stwierdza w opublikowanym w Prawdzie oświadczeniu sekretariat generalny MOD.

W tym dniu Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy przesyła braterskie pozdrowienia przede wszystkim dziennikarzom Wietnamu i innych krajów Indochin, walczących przeciwko amerykańskiemu imperializmowi. MOD solidaryzuje się z dziennikarzami Indochin i wszystkimi postępowymi dziennikarzami świata, którzy bezpośrednio walczą z imperializmem i kolonializmem, przeciwko rasistowskiemu, wojskowemu, reakcyjnemu reżimowi — bronią interesów swych narodów i narażają się na prześladowania.

W imieniu 150 tys. członków — czytamy dalej w oświadczeniu — MOD protestuje przeciwko terrorowi i innym represjom stosowanym przez światową reakcję wobec postępowych dziennikarzy.

PAP

Rozmowy gospodarcze Polska — NRD

Nowe umowy o współpracy

W czwartek wydarzeniem dnia na targach w Lipsku było podpisanie międzynarodowej umowy PRL — NRD o współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej w dziedzinie środków ochrony roślin. Aktu tego dokonali ministrowie przemysłu chemicznego obu krajów — Jerzy Olszewski i Guenther Wychofsky.

W uroczystości udział wzięli wicepremierzy — Jan Mitrega i Kurt Fichtner, którzy przewodniczą delegacjom krajowym i którzy odbyli też rozmowy na temat aktualnych problemów wzajemnej współpracy. Obecny był również ambasador PRL w NRD — Tadeusz Gede oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz.

Zawarte zostało też porozumienie pomiędzy kierownikiem resortu — handlu wewnę-

trznego i usług PRL oraz prze myśłu terenowego i spożywcze go NRD w sprawie bezpośredniej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w zakresie przemysłu terenowego i w branych rodzajach usług.

Umowa w dziedzinie środków ochrony roślin jest pierwszą w przemyśle chemicznym Polski i NRD.

Współpraca Polski i NRD w dziedzinie środków ochrony roślin osiągnęła tym samym wyższy etap, a zarazem wnosi istotny wkład w dzieło socjalistycznej integracji gospodarczej naszych krajów.

Porozumienie pomiędzy resortami handlu wewnętrznego przewiduje m.in. rozwój kooperacji w dziedzinie wyrobów rynkowych oraz usług, zwłaszcza pomiędzy rejonami przygranicznymi. Służyć to ma stałemu polepszeniu zaopatrzenia ludności obu krajów. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Młodzież akademicka nie objęta wojskowym szkoleniem studentów, będzie podlegać szkoleniu obronnemu, stanowiącemu obowiązkowy przedmiot nauki, co pozwoli na uzyskanie niezbędnych umiejętności w powszechnej samoobronie ludności.

W kolejnym punkcie posiedzenia omówiono projekt uchwały Rady Ministrów stwarzającej odpowiednie warunki finansowe, techniczne i organizacyjne dla odbudowy obiektów destrukcyjnych w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, zniszczonej wskutek awarii.

Zgodnie z wnioskiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie wyrażono zgodę na powołanie Wojewódzkiej Rady Uzdrowisk i Wczasów Pracowniczych. Będzie to organ opiniotwórczy i wnioskujący przy Prezydium WRN.

Prezydium Rządu podjęło szereg decyzji, zmierzających do usprawnienia przebiegu tegorocznego skupu ziemniaków oraz przyspieszenia ich dostaw do punktów skupu. (PAP)

„Rawicz — 72”

Przegląd dorobku filmowców-amatorów

Dzisiaj rozpoczyna się w Rawiczu największa doroczna impreza filmowców-amatorów naszego regionu — Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski „Rawicz-72”.

Niezależnie od głównego konkursu, którego zadaniem jest wyłonienie najlepszych filmów na festiwal ogólnopolski, odbędą się w Rawiczu rozmaite imprezy towarzyszące. I tak rozstrzygnięty zostanie konkurs na plakat i fotos filmowy, na terenie PGR — Golejewko odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 16 finał filmowego konkursu plenerowego pod nazwą „Kon”, a w rawickim kinie „Promień” odbywać się będą w niedzielę projekcje filmów zagranicznych gości Przeglądu — filmowców-amatorów z Czechosłowacji oraz NRD. Odbędzie się również pokaz najnowszych osiągnięć techniki filmowej i sprzętu.

Festiwal zakończy się w niedzielę 10 września oficjalnym ogłoszeniem wyników konkursu. Jedną z nagród dla najlepszych filmowców-amatorów z Wielkopolski ufundowała redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która od lat sprawuje patronat nad rawicką imprezą. (Ob)

MONACHIUM

Dokończenie ze str. 1

piątkowy mecz z Marokiem w Norymberdze. Wysokie zwycięstwo 5:0 (3:0) odniosła Polska. Bramki zdobyli: Kazimierz Deyna — 2 (45 i 61 min.), Kazimierz Kmiecik (2 min.), Włodzisław Lubanski (10 min.) i Robert Gadocha (53 min.). Polska wystąpiła w następującym składzie: Kostka — Szymanowski, Gorgoń, Ostafiński, Anczok, Cmiliewicz (od 65 min. Maszczyk), Deyna, Kraska (od 46 min. Szotylik), Kmiecik, Lubanski, Gadocha. Mecz prowadził sędzia włoski F. Francescon.

W drugim spotkaniu półfinałowej grupy „B” Związek Radziecki pokonał w Augsburgu Danię 4:0 (2:0) i zajmując 2 miejsce w grupie wywalczył prawo gry o brązowy medal olimpijski.

1. Polska 5:1 8-2
2. ZSRR 4:2 8-2
3. Dania 3:3 4-6
4. Maroko 0:6 1-11

Polscy piłkarze zmierzają się w walce o złoty medal z trzykrotnymi mistrzami olimpijskimi — jedyną nastawką Węgier. Madziarzy zapewnił sobie zwycięstwo w grupie „A” wygrywając w piątek w Regensburgu z Meksykiem 2:0 (1:0).

LUCZNICTWO

Drugiego dnia zawodów łuczniczych w Ogródzie Angielskim (krótkie odległości: 50 i 30 m) optymistycznie nastroili polskich obserwatorów. Irena Szydłowska ucieknęła się na czele najlepszych łuczników świata, uzyskując w pierwszej rundzie wieloboju doskonały wynik 1224 pkt, tylko o 5 pkt gorzej od należącego do niej rekordu świata. Polka ma już 23 pkt przewagi nad mistrzynią świata Emmą Gapezenko (ZSRR) i 24 pkt nad Amerykanką Myers. Różnica ta staje się jeszcze bardziej wymowna, gdy wspomnimy, że drugą zawodniczkę od dziesiątej dzieli tylko 12 pkt.

W piątek Szydłowska dorzuciła do swej przewagi po pierwszym dniu jeszcze 9 pkt, co musi wpłynąć w zdumienie, bowiem zawodniczka Drukarza miała w tym roku duże kłopoty na krótkich odległościach. W piątek strzelała jednak jak w transie, z precyzją autu.

Wyniki pojedynczej rundy FITA kobiet (70, 90, 50 i 30 m)

1. Szydłowska (Polska)	1.224 pkt
2. Gapezenko (ZSRR)	1.201 pkt
3. Myers (USA)	1.200 pkt
4. Gutierrez (Meksyk)	1.198 pkt
5. Wilber (USA)	1.198 pkt
6. Kim (KRL-D)	1.195 pkt
7. Iossaberidze (ZSRR)	1.195 pkt
8. Maczyńska (Polska)	1.173 pkt
9. Wileto (Polska)	1.165 pkt

Wyniki pojedynczej rundy FITA mężczyzn (90, 70, 50 i 30 m)

1. Williams (USA)	1.268 pkt
2. Jarvill (Szwecja)	1.229 pkt
3. Jackson (Kanada)	1.225 pkt
4. Telford (Australia)	1.224 pkt
5. Peunow (ZSRR)	1.222 pkt
6. Laasonen (Finlandia)	1.213 pkt
7. Leżanowski (Polska)	1.213 pkt

ZAPASY

W turnieju zapasniczym stylu klasycznego w wadze 52 kg Polak Jan Michalik przegrał w 3 rundzie z Bułgarem Peterem Kirowym, Michał ma aktualnie 4 pkt.

W wadze 57 kg Józef Lipień przegrał w 3 rundzie z Rustem Kazakowem (ZSRR). Lipień ma aktualnie 5 pkt.

W wadze 62 kg Polak Kazimierz Lipień pokonał Greka Stylianosą Migiakisa. Lipień ma na swym koncie 1 pkt.

W wadze 68 kg Andrzej Supron pokonał w trzeciej rundzie Moha meda Daliriana (Iran). Polak ma na swym koncie 4 pkt.

HOKEJ NA TRAWIE

Polscy hokeiści zajęli ostatecznie na monachijskich Igrzyskach 11 miejsce zwyciężając w swoim ostatnim meczu Francję 4:4 (2:1) po strzałach karnych 7:4.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Otulakowski, Kaźmierczak, Grotowski, Wybielski oraz z karnych Otulakowski, Grotowski i Kasprzyk, dla Francji Burt-schell, Moreau, Pous, Grain, Coutou.

Mecz hokeistów polskich i Francji nie toczył się o zbyt wielką stawkę, albowiem tylko o 11 miejsce w olimpijskim turnieju, lecz mimo to przebieg historii XX Igrzysk. Był to bowiem najdłuższy mecz olimpijskiego turnieju w Monachium. W normalnym czasie 2+35 min. wynik utrzymał się remisowy 4:4. Sędziowie musieli zarządzić dogrywkę, których pięć kolejnych po 7,5 min. nie przyniosło rozstrzygnięcia. Polacy byli lepsi. M. in. w piątej dogrywce Czajński miał doskonałą okazję do zdobycia bramki, będąc sam na sam z bramkarzem.

Ostatecznie o wyniku spotkania zdecydowały rzuty karne z odległości 7 metrów. Pierwszy z Polaków Krus nie strzelił bramki, ale następni trzech zawodnicy: Otulakowski, Grotowski i Kasprzyk zmusili 3-krotnie bramkarza Francji do kapitulacji. Trzeci piątka, szych Francuzów nie potrafiło strzelić gola poiskiemu bramkarzowi Wegnerskiemu, który bronił z ogromnym wyczuciem. Gdy w strzelaniu karnych Polacy prowadzili 3:0 Francuzi zrezygnowali już z należnych im dwóch strzałów.

W ostatnim piątkowym meczu hokeja na trawie, spotkały się reprezentacje Belgii i N. Zelandii (mecz o 9 miejsce). Wygrała N. Zelandia 2:1 (0:0).

Po tym spotkaniu ostateczna ko-

lejność od 9 miejsca w dół jest następująca:

9. N. Zelandia
10. Belgia
11. Polska
12. Francja
13. Kenia
14. Argentyna
15. Uganda
16. Meksyk

Kolejność drużyn na miejscach 1-8 ustalona zostanie po meczach, które odbędą się w sobotę.

W decydującą fazę wkroczyły rozgrywki turnieju hokeja na trawie. W piątek spotkały się w walce o awans do finału 4 najlepsze drużyny rozgrywek eliminacyjnych. W pierwszym meczu NRF wygrała z Holandią 3:0 (1:0). Holci NRF zwycięstwem tym zapewnili już sobie przynajmniej srebrny medal.

Drugim finalistą olimpijskiego turnieju hokeja na trawie została reprezentacja dwukrotnego mistrza olimpijskiego — Pakistanu. W drugim półfinale Pakistan wygrał z Indiami 2:0 (2:0).

W meczu o złoty medal spotkała się Pakistan i NRF. a o brązowy medal walczyły Bada i Holandia.

BOKS

Jan Szczepański awansował do finału olimpijskiego bez walki, ponieważ jego przeciwnik Samouela Mbunga z Kenii nie dopuścił lekarza. Okazało się, że Kenijczyk ma kontuzjowany obojczyk. Warto przypomnieć, że naszemu zawodnikowi zrobił się na ręce czyrak i Polak 2 swoje olimpijskie walki stoczył w zasadzie tylko jedną ręką.

Zgodnie z przepisami Polak stał się na ringu. W narożniku był jego trener Nowara. Sędzia zabrał Polaka jakby miało dojść do walki, zebrał karty punktowe, a następnie przez podniesienie ręki Szczepańskiego ogłosił jego zwycięstwo i awans do finału.

Leszek Błażyński przegrał półfinałową walkę w wadze muszej z reprezentantem Bułgarii Georgi Kostadinowem 0:5. Sędziowie punktowali: 58:60, 57:60, 58:60, 56:60 i 59:60. Miłośnicy boksów widzieli już naszego pięściarza w olimpijskim finale i niedościgniętą umiejętności boksera Kostadinowa. Ten okazał się b. dobrym zawodnikiem — świetnym w obronie, uważnym, potrafiącym konsekwentnie realizować swój plan taktyczny polegający na kontrach. Polak walczył słabo.

Wyniki walk półfinałowych: Waga papierowa: G. Gedoe (Węgry) wypunktował 5:0 R. Evansa (Wielka Brytania).

Waga musza: G. Kostadinow (Bułgaria) pokonał 5:0 L. Błażyńskiego (Polska).

Waga kogucia: O. Martinez (Kuba) wygrał 3:2 z G. Turpinem (Wielka Brytania).

Waga piórkowa: P. Waruinge (Kenia) zwyciężył na punkty (3:2) C. Ropasa (Kolumbia).

Waga lekka: J. Szczepański (Polska) wygrał walkowerem z S. Mbua (Kenia).

Waga lekkopółśrednia: R. Seales (USA) wypunktował jednogłośnie Z. Vujina (Jugosławia).

Waga półśrednia: J. Kajdi (Węgry) zwyciężył na punkty (4:1) T. Murunge (Kenia).

Waga lekkośrednia: D. Kottysch (NRF) wygrał 3:2 z A. Minterem (Wielka Brytania).

Waga średnia: R. Virtanen (Finlandia) pokonał P. Amarteę (Ghana).

Waga półciężka: G. Carrillo (Kuba) pokonał 5:0 I. Ikhourie (Nigeria).

Waga ciężka: T. Stevenson (Kuba) zwyciężył w 2 rundzie przez TKO P. Hussinga (NRF).

ŻEGLARSTWO

Wyniki VII wyścigu:

1. Lundquist (Szwecja)
2. Bertrand (Australia)
3. Biekarck (Brazylia)

26. Wyszkowski (Polska)

Wyniki po VII wyścigach.

1. Maury (Francja) — 58,0 pkt. — złoty medal
2. Hatzipavlis (Grecja) — 71,0 pkt. — srebrny medal
3. Potapow (ZSRR) — 74,7 pkt. — brązowy medal

24. Wyszkowski (Polska) — 159,0 pkt.

„TEMPEST”

Wyniki VII wyścigu.

1. Holandia
2. USA
3. ZSRR

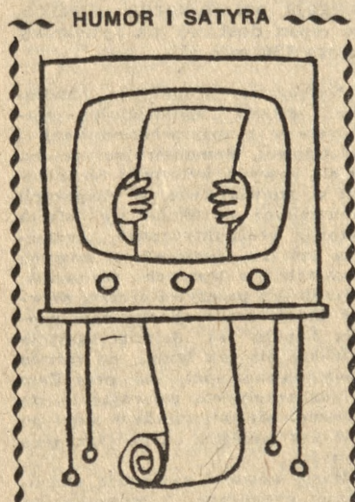
Wyniki po VII wyścigach.

1. W. Brytania — 22,7 pkt. — złoty medal
2. Francja — 40,7 pkt. — srebrny medal
3. NRF — 51,1 pkt. — brązowy medal

21. Polska (Kania, Szymczak) — 137 pkt.

Z ostatniej chwili

Dziesięciobój wygrał Awilow (ZSRR) — 8454 pkt. (rekord świata), srebrny medal zdobył Litwinienko (ZSRR) — 8035 pkt., a brązowy Katus (Polska) — 7984 pkt. Janczenko zajął 8 miejsce — 7861 pkt.



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonek.

JESIENNY TRUD

Mają powody do zadowolenia wielkopolscy rolnicy — indywidualni, spółdzielcy, PGR-owskie załogi. Żniwa w naszym regionie zostały zakończone przed 1 września. Tylko na niewielkich arealach, w tym czy innym powiecie, zbierano jeszcze plony z początkiem bieżącego miesiąca. To znaczy, że rolnictwo wielkopolskie jako całość — pomimo opóźnienia się kampanii żniwnej — przeprowadziło żniwa na ogół sprawnie.

Charakterystyczne, że w tym roku (czego do tej pory raczej nie notowano) o zakończeniu prac żniwnych pierwsze zameldowały załogi państwowych gospodarstw rolnych. Według opinii władz wojewódzkich, na podkreślenie zasługuje szczególnie organizacja kampanii żniwnej w powiatach Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Września, Gniezno, Turek, Koło i Konin. Również rolnicy szamotulscy, po początkowych opóźnieniach, wysunęli się do czołowych rejonów, gdzie żniwa przebiegały w dobrym tempie. Natomiast nie dość sprawnie toczyła się praca na polach powiatów wągrowieckiego i chodzieskiego, najdłużej zaś obserwowano przejawy opieszałości i błądów w powiecie poznańskim.

Żniwa przebiegły sprawnie

Przyczyny niezadowolających postępów prac żniwnych, słabaznarnego w niektórych rejonie ich biegu, sprowadzały się najczęściej do biernego oczekiwania dość znacznej liczby rolników na kombajny, których nie ma przecież tyle, by mogły obsłużyć wszystkie gospodarstwa (niezależnie od tego, że nie na każdym polu te duży maszyny mogą znaleźć zastosowanie); tu i ówdzie w grę wchodziła zwykła ludzka bez troska i opieszałość, czy wygodnictwo; w gospodarstwach uspołecznionych dawały czasem znać o sobie niedomogi organizacji pracy. Wszakże obraz kampanii żniwnej nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć i o tym, że w niektórych zagrodzie dokonanie sprzętu zboża było utrudnione niedostatkami rak do pracy, zwłaszcza w zagrodach, gdzie żniwny trud spadał na barki ludzi w podeszłym wieku.

Dlatego ważną rolę powinna była spełniać — i na ogół spełniała — państwowa służba rolna. To od jej rzutkości, inicja-

tyw i umiejętności organizowania roboty w dużej mierze zależał sprawny przebieg kampanii żniwnej. Bieżąca lustracja pól, kontrola toku prac, energiczne wkraczanie z interwencją tam gdzie to było potrzebne — przynosiły w wielu powiatach dobre rezultaty.

Zbiory zbóż są dobre, będą one w Wielkopolsce wyraźnie większe niż w roku minionym. Charakterystyczne jest przy tym to, że szczególnie udało się jeźmień, którego plony w Poznaniu należałyby do rekordowych. Wypływa stąd jednoznaczny wniosek, dotyczący celowości poszerzenia arealu jego zasiewów w naszym województwie. W planach przewidziano zwiększenie obszarów uprawy jeźmienia ze 112.000 hektarów do ponad 200.000.

Czy można było tegoroczne żniwa na wielkopolskich polach przeprowadzić sprawniej? Niewątpliwie — tak. Z przebiegu tegorocznej kampanii bezwzględnie powinny wyciągnąć nauki nie tylko służba rolna, lecz także organizatorzy produkcji w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, a przede wszystkim zarządy kolektów rolniczych i personel baz maszynowych. Ale, sumując, należy powiedzieć, że udało się w Poznaniu przeprowadzić żniwa sprawnie, dolożono wiele starań, by obyło się bez strat.

Wypokpi — szybciej

Rolnictwo ma to do siebie, że po żniwach nadchodzi jesienne siewy, a równocześnie pękają się prace przy sprzęcie kukuzydzym, po czym pora na wypokpi ziemniaków i zbiór buraków cukrowych. Kukuzydzy wysiano tego roku w Wielkopolsce więcej. Jej areal uprawny jest aktualnie o 5.000 hektarów większy. Masa zieleni na do zbierania oceniana jest jako jeszcze raz tak obfita, jak w poprzednim sezonie. A sprzęt do zbierania tej uprawy jest wyraźnie za mało.

I dlatego nie ma się co oglądać na kukuzydziane kombajny, tylko korzystać z dobrych pomysłów, zaprezentowanych ostatnio przez PGR w Łęknicy, pow. Środa. W obecności I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady i sekretarza KW — Jerzego Wojteckiego, demonstrowano tam prosty sposób, do zastosowania w każdym gospodarstwie, przy użyciu pow-

szecznie dostępnych urządzeń. Otóż jeśli przez kukurydziane pole przejdzie ciągnik z odpowiednio umocowaną belką, która spowoduje pochylenie roślin — można następnie, z pomocą maszyny typu „Orkan”, całkiem sprawnie dokonać zbioru tej uprawy.

A co się tyczy spraw wykopkowych, to i w tym zakresie nie ma czasu do stracenia. Zbiory i ziemniaków, i buraków cukrowych zapowiadają się wysokie; jednak urządzeń mechanicznych do ich zbioru nie mamy jeszcze pod dostatkiem, ponadto trudno wykluczyć szybkie nadejście jesiennych szarów, czy wczesnych opadów śniegu. Z tego względu cukrownie wielkopolskie rozpoczynają kampanię już w pierwszej połowie września. Odpowiednie umowy z rolnikami są podpisane (wcześniejsze dostawy uzyskują specjalny ekwiwalent pieniężny). Na leży się liczyć z koniecznością przerobienia aż o 700.000 ton buraków więcej, niż w roku ubiegłym.

Nie brak głosów, iż racjonalniejsze jest późniejsze rozpoczęcie kampanii cukrowniczej; pozwala to na zwiększenie zbioru liści buraczanych na paszę. Rzeczywiście, zazwyczaj tak bywa. Ale w tym roku, ze względu na aurę, liście są już obecnie dobrze rozwinięte, a ponadto sytuacja paszowa w ogóle jest nierównie lepsza niż przed rokiem. Natomiast zwlekanie z przystąpieniem do zbioru i przerobu buraków grozi stratami; po prostu można nie zdążyć z ich sprzątnięciem przed nadejściem opadów śnieżnych i mrozów, zwłaszcza jeśli się zważy, iż z każdego hektara wypadnie odwieźć do cukrowni o wiele większą masę korzeni.

Dodatkowe produkty za miliard

Z początkiem bieżącego roku, gdy Biuro Polityczne Komitetu Centralnego partii oraz Prezydium Rządu wystąpiły z listem, wzywającym załogi fabryk, przedsiębiorstw, rolników do dostarczenia dodatkowej produkcji wartości 20 miliardów — wielkopolska wieś zobowiązała się do zaplanowanych dostaw produktów za 850 milionów złotych. Obecnie wszystko wskazuje na to, że rolnictwo wielkopolskie do starczy piodów za co najmniej miliard złotych.

Aby to stało się możliwe, aby wkład pracowniczy, ofiarnej ludności wiejskiej województwa poznańskiego sięgnął miliarda albo nawet tej wartości przekroczył — do tego potrzeba wyteżonej, dobrze pomyślanej i zorganizowanej roboty rolników i służby rolniej, i ludzi z instytucji, współpracujących z rolnictwem. Gra idzie o ważką stawkę: o nasze wspólne dobro.

W. P.

To jest coś — trzydzieści targowych imprez i piętnaście lat ich istnienia. Ale te Targi Krajowe zażyły na coś więcej, niż okoliczność we refleksję: należy im się ocena: czym są obecnie, jak dają aktualnie wkład do ogólnospołecznego banku działania. Jesteśmy to również winni czy telnikom, którym mówiliśmy po Grudniu, że jeszcze nie „Jesień — 71”, ale dopiero obecne Targi przyniosą plon pierwszych wysiłków dla stworzenia rynku, na którym liczy się wprawdzie społeczna potrzeba.

A więc dają te Targi niespotykaną przedtem obfitość towarów — za ponad 83 miliardy złotych. Wystarczy teraz porównać z wynikami „Jesieni — 71” (43,4 miliarda) i imprezą sprzed dwóch lat (37,9 miliarda), aby mieć obraz tego, co dokonano zaledwie w ciągu kilkunastu miesięcy. Oczywiście trzeba tu dodać, że tak znaczny wzrost oferty w ciągu roku (o 84,9 procent) jest w pewnej mierze wynikiem buchalteryjnyc przesunięć. Po raz pierwszy bowiem dodano do oferty wartość (25 mld. zł) towarów pochodzących z przemysłu ciężkiego i maszynowego, które dotąd rozliczały się ze swych dostaw na rynek poza Targami. Stosując zatem wielkości porównywalne, bez tych wystawców, i tak okazało się, że obecna targowa oferta wynosi ponad 68,6 miliarda złotych, czyli jest o prawie 30 procent większa niż przed rokiem.

I taką właśnie miarką można realnie ocenić wzrost handlowej rangi poznańskiej imprezy. Awansowała tak dzięki nienotowanemu wcześniej szybkiemu tempu wzrostu produkcji, dzięki dodatkowym towarom z puli „20 miliardów” oraz wskutek przewidzianych przesunięć asortymentowych w przemyśle na rzecz produkcji konsumowanej. Co sporządził mi więc dotąd, szybko teraz po dajemy na targowy talerz. Potwierdza się, że bez Targów ani przemysł ani handel nie byłoby w stanie potrawy tej przygotować.

XXX Krajowa wystawa sklepowa

Przedtargowe refleksje

wać należy. Jakaż jest bowiem lepsza sposobność do konfrontacji apetytów i możliwości ich zaspokojenia — od tej jak dają Targi, jedno wielkie krajowe okno wystawowe sklepów?

Jesiennym Targom towarzyszyć będzie kilka problemowych imprez. Celowość takiego demonstrowania spraw zaopatrzania nieraz wydawała się wątpliwa różnym malkontentom. Powodowani troską o realność oferty targowej byli przeciwni wystawom, bo wychodziły poza ramy problemu doradczego zaopatrzenia. I oto jubileuszową oprawę Targów Krajowych stanowić będą ekspozycje, zawierające nowe powszechne problemy: urządzenia mieszkalne, ubioru dla dzieci i młodzieży, ubioru do pracy, obuwia dla osób chorych, wykorzystania wolnego czasu, usprawnień pracy domowej.

Targi zapowiadają więc porządkowanie kolejnych problemów, którymi na co dzień żyje każdy z nas. Nie miejmy za złe tych wystaw, plansz i pokazów. Kompleksowo potraktowany społeczny problem, rzucony na razie tylko na tło handlowej oferty, będzie skutkował nowymi towarami w przyszłości. Bo zadaniem naszych Targów zawsze było nie tylko ułatwić operację kupno — sprzedaż — czemu i dzisiaj służy każdy jarmark — ale również organizować.

Organizowały na przykład niedgdy Targi nowe wzornictwo mebli, żeby dzisiaj, gdy tego sprzętu jest więcej, jest lepszy — postawić kolejny po-

blem kompleksowego urządzenia wnętrza naszego M-4. Ukażą kiedys Targi rozpaczyliwy stan jakości odzieży „z haka”. Żeby teraz móc zajmować się takimi minusami popytu, jak modny, praktyczny i tani ubiór dla młodzieży. Dawne wystawy problemowe „Szukamy producenta” (wtedy podstawowych drobiazgów) przerywały się dzisiaj w ekspozycje najnowocześniejszego sprzętu w zagranicznych wzorach lub naszych prototypach, które mają ułatwić gospodyni w mieście i na wsi pracę w domu. Znowu zatem niby nie handlowo, mało realistycznie. Ale przecież aniśmy się obejrżeli, jak wiele z tych dawnych problemów w ciągu targowego piętnastoletnia załatwiono już obecną towarową ofertą wystawcy. Bo on się w tym czasie czegoś tutaj dowiedział i nauczył, tu się z odbiorcą porozumiał.

Targi stały się więc dla wszystkich szkołą — programowania produkcji dla rzeczywistych potrzeb, organizowania rynku według kryteriów społecznych zadań i odpowiedzialności, stały się szkołą nowych nawyków i wyrobionego gustu. Jesteśmy coraz bardziej wymagający i krytyczni wobec targowego eksponatu — i to jest właśnie powodem, że nauka w las nie poszła. A dwie, które nieporadnym partnerem targowym ciągle jeszcze musi stawać rynek, odbiorca, są w skutkach znacznie mniej bolesne niżby była niezgodność na Targach produkcja na skład, czy zakup — do magazynu. Tych szkód pozwalają uniknąć Targi Krajowe.

Jubileuszowe refleksje wyglądają, rzecz jasna, wszelkie chropowatości tematu, całą ostrość negatywnych zjawisk, których byliśmy świadkami w ciągu trzydziestu Targów. Jest to jednak okazja do ocen generalnych, a te dla tegorocznej „Jesieni” wypadają korzystnie.

Można powiedzieć, że rola i ranga tej imprezy zwiększać się będzie w przyszłości. Dotychczasowy plac targowy z produkcją całego kraju przemieni się z czasem w... salony wystawowe. Byłby to prawdziwy objaw kształtowania po trzeb, podpowiadania prawidłowego modelu konsumpcji indywidualnej, właściwego dla ustroju w którym żyjemy. A więc znacznie większe zadania i odpowiedzialność organizatorska.

ZBILUT SEK

Z KRAJU RAD

Kraje członkowskie RWPG postanowiły założyć ośrodek koordynujący prace nad metodami ochrony środowiska i racjonalnego wyzyskania odpadów produkcyjnych. W tej chwili zagadnieniami tymi zajmują się placówki naukowe w Moskwie, Warszawie, Bratysławie i Dreźnie. Wiele w tym zakresie zrobiono już w ZSRR. Państwo przyznało m. in. środki na zaopatrzenie transportu mielskiego w benzynę pozabawioną związków ołowiu. W wielu fabrykach działają urządzenia znacznie zmniejszające zanieczyszczanie atmosfery. Wiele zakładów przenosi się daleko poza osiedla mieszkalne.

*

Naukowcy kazachscy prowadzą badania w wielu dziedzinach począwszy od astronomii a skończywszy na archeologii i etnografii. Tylko w ciągu ostatnich kilku lat w gospodarce narodowej zastosowano 163 ich opracowania, które przyniosły wiele milionów rubli oszczędności.

W dwudziestu trzech instytutach Akademii Nauk Kazachskiej SRR pracuje ponad 2800 pracowników naukowych. Na terenie republiki działa ogółem 200 placówek naukowo-badawczych.

*

W latach dziewięćdziesiątych zelektryfikowanych zostanie 500 kilometrów głównych kolejowych linii Zabajkalskiej i Syberyjskiej. W sumie na trasie elektrycznej na przestawionych zostanie w tym okresie 6 tysięcy kilometrów tras kolejowych, przy czym wszystkie główne węzły kolejowe zaopatrzone zostaną w blokadę automatyczną. (PAI)

Kilka rodzin magnetofonów

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka są jedynym w kraju producentem magnetofonów. Wytworzą obecnie 4 rodziny magnetofonów, ale ambicją zakładów jest, aby były to rodziny wiek lodzietne.

Udało się to osiągnąć w zakresie produkcji magnetofonów szpulowych, które produkowane są w 6 typach, od ZK-120 do ZK-145. Są one najpopularniejsze na naszym rynku i z zakupem ich nie ma kłopotów.

Druga rodzina to magnetofony kasetowe. Pierwszym dzieckiem jest magnetofon typu MK-125 produkowany na licencji Thomsona. W pierwszym półroczu br. były jeszcze kłopoty z zakupem tego aparatu, ale obecnie, po opanowaniu przez zakłady technologii, do końca roku zejdzie z taśmy jeszcze 50 tys. tych magnetofonów. Na rok przyszły planuje się wyprodukowanie 80 tys. Drugi z tej rodziny będzie magnetofon MK-122 o mniejszych wymiarach, wydłużonym kształcie oraz wmontowanym na stałe zasilaczem z sieci. Pierwsza partia tych magnetofonów ukaże się na przełomie roku 1972/73. Do końca roku 1973 Zakłady im. Kasprzaka dostarczą ich ok. 60 tys. sztuk.

W przyszłym roku nkaże się magnetofon nie większy od obecnego MK-125, ale z wmontowanym odbiornikiem radiowym z UKF-em. Magnetofon MK-125 produkowany będzie także w wersji samochodowej.

W roku przyszłym nastąpi zmiana w proporcjach produkcji na korzyść magnetofonów kasetowych. Zapotrzebowanie na ten sprzęt wzrasta i wszystko wskazuje, że nadal będzie się zwiększać.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się produkcja magnetofonów wyższej klasy. Będą to aparaty droższe, ale o światowym standardzie. Pierwszy z nich, magnetofon ZK-240, ukaże się w większej ilości dopiero w przyszłym roku.

W tym samym czasie ruszy także seryjna produkcja magnetofonu stereofonicznego ZK-246.

Czwartą grupę stanowią magnetofony profesjonalne, mniej interesujące przeciętnego Klienta. Zakłady produkują ich 2 typy o nazwie MAK-B i MAK-S, a obecnie trwają prace nad uruchomieniem produkcji magnetofonu reporter-skiego. (AR)

Kiedy wykapywany maluch zasiada przed telewizorem, by obejrzeć kolejny odcinek przygód „Balka i Lolka”, jego rodzice również chętnie oglądają popularny program, zastanawiają się: „Jak to możliwe, iż malowane urwisy poruszają się z precyzją właściwą żywym aktorom”? Dla dzieci żywym aktorom? Dla dzieci wszystko jest możliwe, wszystko jest bajką pełną fantastyki — dorośli zaś dociekają techniki przygotowania filmu rysunkowego.

Praca w Studio Filmów Rysunkowych (SFR) w Bielsku-Białej, gdzie właśnie wycarowuje się 10-minutowe miniaturowe, jest niezwykle skomplikowana i absorbuje 130 stałych pracowników SFR. Rozpoczynają ją dokładna analiza scenariusza, projektowanie postaci, poznanie realiów i sytuacji, w których znajdują się mali bohaterowie. Ale najbardziej żmudne i pracochłonne czynności stoją dopiero przed realizacją. Tzw. faziści przygotowują poszczególne rysunki, a nie należy zapominać, że dziecinotminutowa projekcja wymaga ich blisko 6000. Gdy zostaną one wykonane prawidłowo, następna faza produkcji obejmuje przerysowanie owych 6 tysięcy klatek na celuloidowe arkusze, a zresztą ręce kreatorów, przy pomocy farby

25 lat Studio Filmów Rysunkowych

Czarodzieje z Bielska-Białej

i pędzla, nadają im właściwy kolor.

Następnie odpowiednie rysunki na taśmie przygotowane rysunki na taśmie filmowej, a dalej to już „normalka”, czyli dobór odpowiedniego podkładu muzycznego, sporządzenie czołówek, oddanie do rozpowszechnienia.

Studio Filmów Rysunkowych rozpoczęło pracę 1 września 1947 roku, a więc obecnie wkracza w drugie dwudziestopięcioletnie swego istnienia. Powstało ono przy katówiekiej „Trybunie Robotniczej” jako studio eksperymentalne. W roku 1948 przeniesione zostało do Wisły, a następnie do Bielska-Białej. W owym okresie prób i eksperymentów, wytwórnia nie posiadająca jeszcze tradycji, produkowała zaledwie dwa filmy rocznie.

Znamienną w rozwoju Studia datę wyznacza rok 1956, kiedy SFR usamodzielniało się jako przedsiębiorstwo państwowe, z własnym działem programowym, dyrekcją i ad-

ministracją. Studio to zasilają swoimi wychowankami filie w Warszawie, która w 1958 roku przekształciła się w Studio Miniatur Filmowych. Pięć lat później w Bielsku-Białej rozpoczął się realizację seriali rysunkowych, z których „Bolek i Lolka” stał się światowym bestsellerem. 75 procent wszystkich filmów to utwory dla dzieci, kolportowane do 80 krajów na pięciu kontynentach.

Wytwórnia „wypuszczająca” obecnie 30 filmów rocznie, zdobyła ogółem 72 wyróżnienia na festiwalach krajowych i zagranicznych m. in. w Karłowicach, Cannes, Barcelonie, Edynburgu, Teheranie, Wiedniu. Trzy lata temu SFR zdobyło Nagrodę I Stopnia Ministra Kultury i Sztuki, a wyróżnienie to było uznaniem za imponujący koncept i wyjątkowe zdolności techniczne całego zespołu.

Warto by zapoznać się choć z nazwiskami twórców „miniaturowych iluzji”, tym bardziej

że wielu z nich zdobyło sobie nie tylko krajowe uznanie. Ełta towarzyszy to Władysław Nehrebecki, Lechosław Marszałek, Wacław Wajser, Stanisław Dulz, Bronisław Zeman i Zdzisław Kudła. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym jest Jerzy Schonborn, kierownikiem literackim Adam Hajduk. Byli i aktualni współpracownicy Studia to: J. Afanasiewicz, J. Brzechwa, A. Hofmanowa, T. Gronowski, E. Lipiński, J. Szajna, W. Zamecznik, kompozytorzy: G. Baciewicz, W. Kazanowski, K. Penderecki, K. Komeda-Trzciński i inni.

Warto pomyśleć o mozolnej pracy zespołu, który przez wszystkie lata swej działalności dostarczał goździwie, a przede wszystkim wychowawczej rozrywkę nie tylko dzieciom. Boviem tajemnica popularności filmów leży w podziwu godnym kunszcie, ekspresyjności i malowniczości przygód, oraz w głębokim dydaktyzmie. W psychice ludzi leży dążenie do nagości za dobre, a kary za złe uczynki. Znamienne, że przygody „Balka i Lolka” oczekiwania te spełniają. Może dla tego wywołują uśmiechy na białych, złotych i czarnych twarzach małych obserwatorów.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Na granicy Polski i NRD



Otwarcie granicy między Polską i NRD, stworzenie warunków dogodnego jej przekraczania rozbudowało turystykę w obu kierunkach. Jak wykazują statystyki, do tej pory po kilka milionów osób każdej ze stron przekroczyło punkty graniczne. Na wszystkich przejściach no tuje się nadal olbrzymi ruch, zwłaszcza tam, gdzie przejeżdżają samochody turystów indywidualnych bądź autokary wycieczek. Na zdjęciu — kolejka pojazdów przed jednym z przejść granicznych między Polską i NRD. CAF — Fot — Roslak

WIELKOMIEJSKI SKANSEN

Do niedawna jeszcze architektura drugiej połowy zeszłego i początków obecnego stulecia odsadzana była od czci i wiary. Nawet najbardziej wyjątkowym i pięknym jej okazem odmawiano prawa do miana zabytków. Secesję — styl przełomu wieków — ogłoszono szczytem złego gustu i obarczono zarzutem „bezstylowości”. Architektura przemysłowa zaś — najliczniej przecież reprezentowaną w dobie spotęgowanej industrializacji — wyrzucono na margines.

Nic zatem dziwnego, że Łódź, której kształt urbanistyczny i architektoniczny pozostał właśnie w tym okresie, znajdowała się poza zasięgiem zainteresowań historii sztuki.

Gorące spory wokół wartości budownictwa Łodzi zakończyła w sposób jednoznaczny wizyta w Łodzi grupy historyków sztuki z całego kraju. Dała ona miastu i polskiej nauce ważny dokument: uchwałę uznającą wysokie wartości łódzkiej architektury, przyznającą łódzkiemu zabytkom nie tylko to miano, lecz i sporą rangę, a ponadto podkreślającą wyjątkowość i niepowtarzalność takich zespołów urbanistycznych, jak znana — nie zawsze z najlepszej strony — ul. Piotrkowska, pl. Wolności, czy wreszcie zespół fabryczno-mieszkalny na tzw. Księżym Młynie. W uchwale zawarta

jest sugestia zalecająca troskliwą pieczę nad zespołami urbanistycznymi i pojedynczymi obiektami.

Zalecenia te nie trafiają w próżnię: do opieki nad własnymi zabytkami nie trzeba już od pewnego czasu łodziaków namawiać. Nowy — i młody — konserwator zabytków miasta, mgr Antoni Szram, przy aktywnym poparciu partyjnych i

18 budynków z czerwonej, nieotynkowanej cegły wybudowano przed 97 laty. Tworzą one prawdziwie unikalne świadectwo lat burzliwej industrializacji, a zarazem wyzysku i nędzy proletariatu.

Względem tego właśnie osiedla łódzka służba konserwatorska wysunęła śmiało i ciekawą koncepcję: pomysł przekształcenia całego osiedla w wielki skansen typu miejskiego — pierwszy i jedyny tego rodzaju nie tylko w Polsce, lecz i na świecie.

Projekt przewiduje zaadaptowanie budynków do potrzeb muzealnych. W ekspozycji, obejmującej kulturę ludową kraju i regionu, najważniejsza rola przypadłaby folklorowi robotniczemu.

Gdyby jeszcze doszły do skutku plany przeniesienia na teren skansenu domków tkaczy z okresu Królestwa Kongresowego, istniejących w innej części Łodzi, oraz wielu innych zabytkowych budynków podobnego rodzaju — taki skansen dałby całociśowy obraz miejscowej kultury robotniczej na przestrzeni dzieł. Mógłby on ponadto stać się atrakcją turystyczną — nie tylko dla turystów z całego kraju, lecz i z zagranicy.

JACEK INDELAŁ

Awans łódzkich zabytków

administracyjnych władz Łodzi, energicznie zabrał się do działania. Stworzył Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, przyczynił się do powstania Rady Ochrony Dóbr Kultury, skupił grono młodych i ofiarnych naukowców. Przy ich współudziale stworzył wreszcie imponujący i ambitny „Program ochrony zabytków miasta Łodzi”, który spotkał się z uznaniem władz miasta.

Perspektywiczny, zakrojony na szeroką skalę program jest już realizowany. Do najciekawszych jego pozycji należą zamierzenia względem wspomnianego już zespołu na tzw. Księżym Młynie, ściślej zaś osiedla mieszkalnych domów robotniczych, wzniesionych we wschodniej części miasta o największych tradycjach proletariackich — na Widzewie.

Drogi rozwojowe kultury

W PIW-ie, jak zawsze, wybór nowości nader bogaty i różnorodny podporządkowany wszakże generalnej koncepcji wydawniczej, jasno sprofilowanej, przez co oficyna ta stale zajmuje czołowe miejsce wśród krajowych edytorów.

W systematycznie i z pietyzmem redagowanej serii tzw. „ceramowskiej” nowa pozycja o charakterze popularnym, uzupełniona mapami, bibliografią ogólną, indeksami osobowym i geograficznym, w pierwszej części traktuje o pierwotnych środkach przekazywania myśli ludzkiej, o genezie i początkach pisma i jego jeszcze niealfabetycznych systemach: klinowym, hieroglificznym, ideograficznym czy sylabicznym. Druga część poświęcona jest tematowi zasadniczemu: wynalazkowi alfabetu, który autor uważa za jeden z najważniejszych wynalazków ludzkości. PIW szczególną wagę przykład do kultywowania naszej tra-

dycji naukowej i literackiej, do wydobywania wszelkich wartościowych pozycji z dorobku przeszłości, odświeża i podkreśla wartości kulturowe godne pamięci, a często służyć mogące za wzorce po stępowania. Oto kilka pozycji z tego właśnie zakresu.

- Zdzisław Libera opracował zagadnienie żywe w tradycji, ciągle jednak nie znajdujące pełnego jakby podsumowania, mianowicie „Życie lite-

Z książką na ty

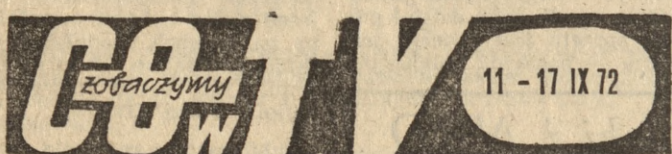
rackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta”, słusznie wychodząc z założenia, iż życie literackie nie jest zjawiskiem wyizolowanym z ogólnego życia politycznego, społecznego i kulturalnego, ale stanowi jego ważką część, na domiar zaś jest rejestratorem najczulszym przeżyć narodowych, historii. Z tej ze swadą i wielką erudycją napisanej książki odżywa w całej swej sile okres polskiego Oświecenia, otwierający kolejne etapy kulturowego rozwoju. Rozwój krytyki literackiej, żywy niesychanie ruch wydawniczy, czuła opieka królewska nad sztuką ze słynnymi „obiada-

mi czwartkowymi” włącznie, prywatne salony i odbywające się tam literackie zebrań, rozrost czytelnictwa, wewnętrzne sprawy środowiska literackiego, szczytującego się nie byleż nazwiskami — wszystko to, wsparte o dokument, wzbogacone o ilustracje, o przypisy i indeksy — stwarza przekonującą panoramę rozwoju życia umysłowego.

Pamiętając o czasach dawnych, nie wolno zapominać o tych, których współudział w formowaniu duchowego oblicza naszych dni, określenia ich nazywania — był szczególnie ważny. Związane z tą najświeższą legendą, na różny sposób, bardzo kontrowersyjnie, ubarwia lub odbarwia niekiedy pewne postaci. Bardzo serdecznie, choć z całym obiektywizmem, napisał

Tadeusz Drewnowski swą książkę o Tadeuszu Borowskim — „Ucieczka z kamieniołomu”. Borowski tak w życiu, działaniu jak w twórczości był człowiekiem pełnym pasji, nierównym, ulegającym zwątpieniom ale i umiejącym się dźwigać z do-raznych załamań. Aż po tragiczną śmierć, ucinającą żywot człowieka doszłuchującego do czołowej literatury polskiej. Była to postać żywa, postać współczesna, a nie biernego obserwatora. Drewnowski, wydaje mi się, w sposób subtelny potrafił nakreślić portret Tadeusza Borowskiego, usunąć fałszywe, złe i dobre, mity, wskazując na istotne znaczenie tego człowieka w literaturze i życiu

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie m. in. filmy „Dwulicowa postać” z serii „Loopy de Loop” oraz „Bezdomny Kwaki” z serii „Kakky-Kwaki”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Tablica czy telewizor” — inauguracja roku szkolnego w TV — wystąpienie Ministra Oświaty i Wychowania; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Letni Przegląd Teatru TV — „Epilog Norymberski” — film prod. pol. w reż. Jerzego Antczaka (przed spektaklem Stefan Treugutt rozmawia z red. Karolem Małcużyńskim i red. Romanem Szydowskim).

Uwaga: w poniedziałek, 11 bm. przewidziana jest transmisja z Olimpiady. Jej termin nadania w TV przekazemy w jednym z kolejnych wydań „Głosu”.

WTOREK

1 8.55 i 20.05 — „Plemię, które nie leży ocalić” — film dok. prod. ang.; 16.40 — „Droga do szkoły”; 17.10 — „TV Przegląd Kulturalny”; 17.30 — Telewizyjny Ekran Młodych; 20 — „Przypominamy — radzimy”; 21.10 — „Kontakty”; 21.40 — Recital gitarowy Narcise Yepes (Hiszpania).

2 DZIEŃ BULGARSKI: 16.50 — „Bułgaria” — progr. dok.; 17.15 — „Suija Sofijska” — progr. dok.; 17.30 — „Właściwości leżnicze Czarnego Morza”; 17.50 — „Nie tylko Złote Piaski” (cz. II); 18.30 — „Śpiewa Nikola Nikołow”; 18.55 — „Płowdiw” — progr. dok.; 20.05 — „Halo Sofia — tu Warszawa”; 21.20 — 24 godziny; 21.35 — Film fab. prod. bulg.

ŚRODA

1 9 i 20.05 — „Magdalena” — film fab. prod. ang.; 12.45 — „Mechanizacja rolnictwa” — „Obsługa układów smarowania silników spalinywych” (cz. I); 13.20 — „Obsługa układów smarowania silników spalinywych” (cz. II); 13.50 — Z cyklu „Wybieramy zawod” — 16.40 — „Latający Holender” — „SJ-2000”; 17.05 — Dla dzieci — Eric Bramall — „Lalki w ręku mistrza”; 17.40 — „Magazyn Medyczny”; 18.05 — „Sylwetki X Muzy” — „Małgorzata Braunek”; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — „Makroregion” — progr. publicyst.; 21 — PKF; 21.10 — „Świat i Polska”; 21.45 — Reportaż z międzynarodowego spotkania młodzieży muzycznej w Bayrouth.

2 17.40 — „Zwierzyniec” (powt. z progr. I); 18.25 — „Polena” — poradnik kosmet.; 18.30 — „Nasze recenzje”; 18.45 — „Spotkania warszawskie” OTV Warszawa na ekranie; 20.05 — „Romantyzm i realizm drugiego Zakopanego”; 20.35 — „Pisane w Ravensbrück” — Estrada Literacka; 21.05 — 24 godziny; 21.15 — „Technika i kultura”; 21.45 — „Portret rzeźbiarza”.

CZWARTEK

1 16.40 — „Ekran z bratkiem” — m. in. film „Znak Zorro”; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — Reportaż filmowe pt. „Chile” i „Boliwia”; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — Historia polskiej karykatury — cz. V — „O Wilusiu, sanacji i Adolfie Hitlerze” — felieton Eryka Lipińskiego; 19.10 — „Przypominamy — radzimy”; 20.05 — „Falszywe dolary” — film kryminal. prod. franc.; 21.50 — „Jesień 72” — rep. z XXX Krajowych Targów Poznańskich.

2 18 — „Kolorowe spotkania” (ko-

lor); 18.30 — „Taiga Ussuryjska” — z cyklu „Z wizytą w Kraju Rad” (kolor); 19 — „Jak mieszkały” (kolor); 20.05 — „Motywy ludowe ZSRR” — z cyklu „Folklor świata” (kolor); 20.45 — Film; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — „Mewa” — film fab. prod. ZSRR (kolor).

PIĄTEK

1 8.20 — „Poranki młodości” — film fab. prod. rumuński; 11.25 — 20.05 — „Emocje Surfingu” — film dok. z cyklu „Człowiek i morze” (kolor); 15.40 — „Pora na Telesfora” — „Rozmowy ze smokiem”; 16.45 — „Ulica Sezamowa”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — Rezerwa; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Gramy o telewizor” — teletur-niel; 19.05 — „Turystyka i wypoczynek”; 20.30 — Magazyn — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV na świecie — „Okropnie nieprzyjemna sytuacja” — widowisko TV czechosłowackiej.

2 17.40 — „Czy pani gra w zielone” — z cyklu „Gawędy matematyczne”; 18 — „Franciszek Viek” — odc. VI filmu seryjnego prod. CSRS; 18.45 — „Ludzie i sprawy” — OTV Katowice na ekranie; 20.05 — „Spotkania z jazzem” — odc. XXII; 20.35 — Polski film fabularny — „Próba” i „Upór”; 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — „Tu była granica”.

SOBOTA

1 8.50 i 22.25 — Zamienimy się me-żami” — film fab. prod. USA; 16.40 — Dla młodych widzów — „Czy lubisz wiersze” — prowadził Ernest Bryll; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.45 — „Saperzy” — film dok.; 17.55 — „Drogami współczesności”; 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny; 20.15 — „Gwiazdy estrady i ekranu” — czytelnikom „Trybuny Ludu” (kolor).

2 16.45 — „Koncert z przystani” — progr. rozr. z NR; 17.40 — „Tematy” — odc. III z cyklu „Kamera — Ludzie — Zdarzenia”; 18.10 — „Michał Bylina”; 18.25 — „Rodzina Durtolów” — odc. IV filmu seryjnego prod. franc.; 20.15 — „Warszawska jesień 1972” — transmisja z Filharmonii Narodowej (w przerwie — 24 godziny — kolor); 21.40 — Magazyn „Sztuka”.

NIEDZIELA

1 7.40 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — „Przypominamy — radzimy”; 8.25 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Teleranek” — m. in. film z serii „Wakacje z duchem”; „Galeria na medal”; Te-

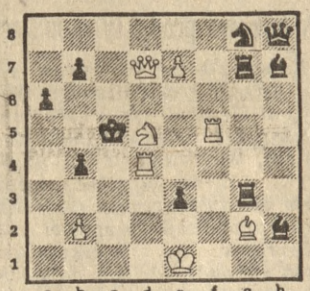
lewizyjny Klub Śmiały i „Wizyta w starym wiatrak”; 10.20 — „Hasło” — film z serii „Stawka większa niż życie”; 11.15 — „W starym kinie” — „Moje pierwsze filmy”; 12.30 — „Piosenka dla Ciebie”; 14 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Jarzębinka” — tekst Wanda Chodorowska; 14.45 — Z cyklu „Polonia na świecie”; 15.40 — „Przeciw Wranglowi” — film fab. prod. radz.; 16.45 — Sportowy magazyn sprawozdawczy, w tym: o godz. 17 — mecz piłki nożnej Pogon Szczecin — Odra Opole; o 17.45 — mecz piłki nożnej Lech Poznań — Zagłębie Sosnowiec; 18.40 — Koncert zespołów występujących na V Międzynarodowym Fetiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem (kolor); 20.05 — Koncert z okazji święta „Trybuny Ludu” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Wielki napad” — odc. VI pt. „Ali bi” — film prod. ang.; 22.05 — Magazyn sportowy.

2 15.35 — „Złoty Neptun” — film przygodowy CSRS; 16.35 — „Suija deszczowa” — Divertimento; 17.15 — „Albrecht Duerer” (z NR); 17.35 — „Powrót syna mar-natrywnego” — film fab. prod. CSRS; 20.05 — „Warszawska jesień 1972”; 20.50 — Klub Dobrych Książek; 21.20 — „Inflacja 1924” — Stefan Zweig (teatr); 21.45 — „Nie nowego” — przed kamerą Szymon Kobylński.

CODZIENNE o godz. 19.20 — Do-branoc i Dziennik lub Monitor, około godz. 22.30 — III wydanie Dziennika. (c)

NA GOŁYCH POŁACH

Diagram nr 54



Mat w dwu ruchach

Rozwiązanie dwuchodówki podajemy na końcu rubryki.

ZMIANA NA TRONIE

To już historia. Na trzy rundy przed regulaminowym kresem spotkania w Reykjavíku, radziecki arcymistrz Borys Spasski broniący tytułu championa świata, stracił swoją ostatnią szansę. Po 21 partiach musiał zejść z areny. „Le roi est mort. Vive le roi!” Szachy otrzymały nowego króla.

Arcymistrzowie stoczyli przy szachownicy 20 pojedynków (druga partia spotkania odbyła się bez walki. Punkt przyznano Spasskiemu). Oficjalny wynik meczu między Borysem Spasskim (ZSRR) i pretendentem Robertem Fischere (USA) brzmi 8,5:12,5.

Spasski wygrał dwie partie, pierwszą i jedenastą. Przegrał zaś siedem partii. Jedenaste pojedynków miało wynik remisowy.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku spotkania w Reykjavíku zwróciliśmy się do wielokrotnego olimpijczyka, mistrza międzynarodowego Zbigniewa Dody z Poznania o krótką ocenę — na gorąco — tego pasjonującego spotkania.

Oto jego wypowiedź: Spotkanie nie stało na najwyższym poziomie. Była to typowa walka na punkty, jak np. w popularnych meczach piłkarskich. Zawodnicy popełnili wiele błędów. Zdarzały się przeoczenia. Niewątpliwie na to wpłynęła nerwowa atmosfera meczu, co przy kolosalnej stawce tego spotkania było nawet zrozumiałe. Ale było też „zastęga” samego Fischera. Zresztą ta nerwowość udzieliła się jemu bardziej niż Spasskiemu.

— Co może mistrz powiedzieć o nowym mistrzu świata?

Moim zdaniem Fischer to genialny szachista. W Reykjavíku grał jednak poniżej swych możliwości.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 54): L.Hd7-d8.

Polskie holowniki na pełnomorskich szlakach

Po długich latach nieufności i braku nadziei na możliwości rozwojowe pełnomorskiego holownictwa zapadła wreszcie decyzja przyznania na ten cel funduszy. Do 1975 r. zwodowany ma być pierwszy holownik oceaniczny o mocy maszyn 7 tys. KM. Trzy dalsze wyruszą na oceaniczne szlaki przed 1980 r.

Obecnie znane są na świecie wym rynku dwa polskie holowniki: „Jantar” i „Koral”. Wyrobiły one już dobrą markę naszymu holownictwu i można oczekiwać, że nowa inwestycja będzie rentowna.

Jedynym problemem, który stoi jeszcze na przeszkodzie realizacji tego zamierzenia, jest uzgodnienie ścisłej kooperacji między stoczniami, które budować będą holowniki.

(AR)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Zachciało mu się śmiać. Bunt manekiny nabierał rozmachu. Rozpoczęli od tupania, teraz już chcą Zachodu. Już miał wyjść w poszukiwaniu zaciszniejszego kąta, gdy uświadomił sobie, że Piękny Miecio zachłystując się swobodą na Zachodzie porównuje go z Poznaniem. I tyle było nienawiści w głosie Pięknego Miecia, że poczuł głośne łomotanie krwi w skroniach. Czyżby nareszcie coś, na co można byłoby stawiać?

— A propos — wypłatała się z tapczanu Ofelia i mijając w drzwiach we wstydliwie opuszczonymi powiekami Heńka, podeszła do telefonu.

— A propos frajerzy, odezwał się z kąta Dominik i z dzikim wrzaskiem skoczył na środek pokoju.

Wrócił natychmiast dobrym nastrojem.

— Brawo, Dominik!

Wszyscy znów wrzeszczeli, śpiewali, gdakali i tupali nie wyłączając senny pań o zielonych, niebieskich lub srebrnych powiekach. I Heńka dotoczył się do nich, aby nie domyślił się, że jest człowiekiem.

— A więc dwie tyżki kaszki munny. Halo! Słyszysz mnie?! Staszek?!... Trochę ciszej — prosiła Ofelia, zakrywając małą dłońką mikrofon słuchawki, lecz nikt jej nie słyszał z wyjątkiem Heńka, któremu w tej właśnie chwili wpadł cudowny pomysł do głowy.

— Zadzwoń później! — krzyknęła Ofelia do telefonu i mocno zarumieniona odłożyła słuchawkę na widełki.

Heńka uśmiechnął się do niej. Słuchawka była jeszcze ciepła. Zgłosił się sam pan doktor — filatelista. Zaraz. Chwilę później poznał zdziwiony głos Marty. I ona poznała go od razu. Chętnie. Ale gdzie i kiedy? Dziś jest już trochę późno.

— A ty właściwie gdzie jesteś? I co tam robisz? Słyszysz mu-

zykę. Chyba nie dzwonisz z zakładu? — Śmiech jej zabrzmiał blisko tuż przy uchu.

Może dobrze byłoby powiedzieć: „tak, z zakładu — pogrzebowego. Kupujemy właśnie gustowną trumienkę dla dziadka. Pomogło się dziadkowi, pomogło. Nie męczyl się długo. Nie dziękuj, nie ma o czym gadać, żadna fatyga, dziadek jak kurczak”.

— Halo! — zaniepokoiła się jego nagłym milczeniem.

— Halo, jesteś tam jeszcze?

— Jestem. — To dobrze. — W słuchawce zabrzmiał znów jej cichy śmiech.

Trzeba to było inaczej rozegrać. Poprosi dziadka do telefonu. To będzie prawdopodobniejsze.

„Dziadka? To dziadek nie u nas? Jak to u nas? Dzień w dzień gadał nam o tej willi budowanej za jego pieniądze i teraz miałby być znów u nas?” Tak powie.

Odchrząknął.

— No więc, ja nie wiem..

Najwyraźniej oczekiwała konkretnych propozycji.

Piękny Miecio podszedł do niego na palcach. Miał zamglony wzrok i przesycony alkoholem oddech.

— Fest?...

Nie mogło nie słyszeć tego pytania.

— Chyba tak — odpowiedział po chwili udanego namysłu.

Piękny Miecio potrząsnął wojowniczo głową i jego włosy opadające mu falicie na kark, rozsunęły się na boki. — Dawaj! — wyrwał mu słuchawkę z dłoni.

— Mówi Wrona-Klonowski. Klonowski po żonie. Czyli Piękny EM. Będzie nam bardzo miło. Proszę, kuchnia, nie robić ceregieli. W tej chwili wysyłam po panią samochód. Cześć. Kłaniam się.

Niespodziewane zaproszenie Pięknego Ema pokrzyżowało mu nieco plany, lecz wcale nie popsulo zabawy. Rzecz zapowiadała się nawet ciekawiej. Piękny Em ubrał ich przeciw od stóp do głów, wsadził nie po raz pierwszy do gabloty, nazywał swoimi przyjaciółmi. Było doprawdy czym jechać po Martę.

— Ma facet fantazję — powiedział Książę, trzymając niedbale, jak miał to w zwyczaju Piękny Em rękę na kierownicy. — Moglibyśmy mu przecież prysnąć.

PREDOM — SLOGAN — KONKURS — PREDOM

NAGRODY: PIERWSZA — SOKOWIRÓWKA; DWIE DRUGIE — ŻELAZKA Z TERMOREGULATOREM; TRZY TRZECIE — RZUTNIKI DO PRZEZROCZY; WYRÓŻNIENIE PRZEDSTAWICIELA KONSUMENTA — ZAPALNICZKA GAZOWA; WYRÓŻNIENIE PRASOWE — ZAPALNICZKA GAZOWA.

OTWARTY KONKURS POPULARYZUJĄCY PRODUKCJĘ I DZIAŁALNOŚĆ PREDOMU.

SKŁAD JURY — DZIENNIKARZE, FACHOWCY OD REKLAMY, PRZEDSTAWICIELE KONSUMENTA, PRZEDSTAWICIELE PREDOMU.

Texty należy składać do skrzynki w pawilonie SYSTEM PREDOM na Targach Krajowych JESIEŃ 72, w dniach 10 — 13 września. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w pawilonie SYSTEM PREDOM o pierwszej po południu 16 września, a o drugiej — poprzez radiowęzeł targowy.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ EKSPOZYCJĘ.

SYSTEM PREDOM

PAWILON 2A

1283-K2

SPORT — sport — sport

Oborniki

Rajd LOK „Rofama” Mecze piłki ręcznej

Zarząd Klubu Motorowego LOK przy Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie w pow. obornickim w ramach obchodów jubileuszu 10-lecia jego działalności, organizuje w niedzielę 10 bm. starannie przygotowany rajd uniwersalny.

Jego trasa wynosi 50 km i łączy terenowe i obelmuje także łąze sprawnościową na torze przeszkód. Startować mogą nie tylko członkowie klubu, ale również nie zrzeszeni w nim amatorzy. Klasyfikacja prowadzona będzie w trzech grupach: do 175 cm, do 350 cm i motorowerowej. Zdobywcy trzech pierwszych loków otrzymają medale złote, srebrne i brązowe oraz nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy — dyplomy.

Tenisowe MP

Gasiorek i Fibak w ćwierćfinałach

W czwartek, w trzecim dniu tenisowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w Łodzi, dokonano przerwy w środę z powodu zapadających ciemności grę pojedynczą mężczyzn pomiędzy W. Nowickim (MKT Łódź), a Dobrowolskim (Zagłębie Wałbrzyskie). Ostatecznie wygrał Nowicki 7:5, 1:6, 6:4, 4:6, 8:6.

W ćwierćfinałach singla mężczyzn grać będą: Gasiorek, Jamroz, Drzyński, Rybak, Niedzwiedzki, Fibak, W. Nowicki i T. Nowicki. W singlu kobiet w ćwierćfinałach wystąpią: Kralówna, Dracz, Łapszowa, Ryłska, Włochowicz, Zdunów, Kozłowska i Wierzbicka.

Rozpoczęto również spotkania w grach podwójnych i mieszanych.

W ćwierćfinałach gry pojedynczej międzynarodowych mistrzostw tenisowych USA, rozgrywanych na kortach Forest Hills, wystąpią aż pięciu Amerykanów.

Oto zestawienie par w 1/4 finału: Smith (USA) — Ashe (USA), Richey (USA) — McMillan (RPA), Stolle (Australia) — Nastase (Rumunia), Tanner (USA) — Gorman (USA).

Oto ciekawsze rezultaty spotkań 1/4 finału gry pojedynczej kobiet: Evert (USA) — Morozowa (ZSRR) 3:6, 6:3, 7:6, Jean-King (USA) — Wade (W. Brytania) 6:2, 7:5.

Piłka nożna

O Puchar Świata

W Avellaneda odbył się pierwszy mecz piłkarskiego klubowego Pucharu Świata, w którym jedynastka Ajaxu Amsterdam zremisowała z Independiente Buenos Aires 1:1 (1:0). Mecz obserwowało 88 tys. widzów. W 5 min. prowadzenie dla gości uzyskał Johan Cruyff, a w 82 min. padło wyrównanie ze strzału Francusko-Sa. Sędzią w radzieckim arbitrowi Bakranow. Rewanżowy pojedynek tych drużyn zostanie rozegrany 28 bm. w Amsterdamie. (PAP)

Dnia 6 września 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 64 członek Spółdzielni, śp.

ANTONI KORDUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Rada — Zarząd — Pracownicy i Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Galanteryjników i Zabawkarzy w Poznaniu. 7609-K1

W dniu 7 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 76 nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW DUDA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pograżeni syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki 24438g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgieta Błażewicz, Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne. Dział łączności z Czytelnikami — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch”, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.



Start „Mazowsza” w Monachium

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zainaugurował 7 bm. w Monachium swe występy w ramach festiwalu kultury wybranych zespołów międzynarodowych. Zainteresowanie występami polskiego zespołu jest bardzo duże. Dzień wcześniej „Mazowsze” koncertowało przy prawie wypełnionej sali obliczonej na 1200 osób w podmonachijskiej miejscowości Augsburg, gdzie również odbywała się sportowa impreza olimpijska. Po zakończeniu występów w programie olimpijskim „Mazowsze” odbędzie w połowie września tournée po NRF.

Wygwizdali

Po raz pierwszy podczas XX Igrzysk Olimpijskich publiczność wygwizdała zwycięzców. Miało to miejsce podczas ceremonii wręczenia medalu najlepszemu zawodnikowi w biegu na 400 m. Kiedy grano hymn USA, dwaj zawodnicy amerykańscy Matthews i Collett, stojący na podium zachowywali się w sposób lekceważący i nie godny olimpijczyków. Kiedy orkiestra skończyła grać hymn, na trybunach rozległy się długotrwałe gwizdy.

Podział medali

Po czwartkowych konkurencjach podział medali jest następujący:

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	31	21	17
USA	26	27	24
NRD	18	16	19
Japonia	12	7	8
NRF	8	9	9
Australia	6	7	2
Włochy	5	3	6
Polska	4	3	3
Szwecja	4	2	4
Węgry	3	7	12
Bulgaria	3	7	2
W. Brytania	3	3	4
Norwegia	2	1	—
Holandia	2	—	1
Francja	1	3	5
CSRS	1	3	2
Kenia	1	1	2
N. Zelandia	1	1	—
KRL-D	1	—	3
Finlandia	1	—	2
Dania	1	—	—
Uganda	1	—	—
Kanada	—	2	2
Szwajcaria	—	2	—
Mongolia	—	2	—
Rumunia	—	1	3
Austria	—	1	2
Iran	—	1	1
Argentyna	—	1	—
Belgia	—	1	—
Kolumbia	—	1	—
Liban	—	1	—

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, jedyny mój wierny przyjaciel, nasz ukochany brat, stryj, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 62, śp.

MARIAN OKONIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia żona z rodziną 24476g

Poznań, ul. Głogowska 71 m. 7.

W dniu 28 sierpnia 1972 r. ukończył śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, ukochany syn, brat, zięć, szwagier, lat 25

STANISŁAW BRZOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Strapiona

RODZINA 24410g

Praca Nauka

Powierz opiekę nad 10-miesięczną dziewczynką, mieszkającą Winograd, w godz. 9—14 (bez gotowania). Tel. 418-143. 24510g

Pomoc domowa na 2 lub 3 X w tygodniu, przyjmę. Os. Jagiellońskie 48 m. 4. 24487g

Pomoc do 1,5-letniego dziecka, potrzebna. Rataje, Osiedle Rzeczypospolitej 108 m. 8. 24248g

Ucznia, przyjmie warsztat stolarski. Poznań, Daleka 18. 22961g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczyrkówna, Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 22898g

Kupno Sprzedaż

Kupię wygarbowane skóry ki fretko — tchórze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23650g.

Pawilon handlowy przy ul. Warszawskiej nar. Michała, poleca bogaty asortyment części motocyklowych i samochodowych oraz towary w zakresie 1001 drobiazgów. Oferty — rzemieślników i producentów, mile widziane. 23892g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 1972 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, przeżywszy lat 85, śp.

ELŻBIETA KONIECZKA

z domu MULLER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA 24478g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1972 r. zmarła nieoczekiwanie, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona i najukochańsza mamusia, śp.

HELENA ANTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni mąż, córka i rodzina 24472g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 6 września 1972 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 93 nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababcia, śp.

WŁADYSŁAWA DŁUGOSZ

z domu ZALEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Łutwickiej.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 24480g

† Dnia 7 września 1972 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza droga matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 89, śp.

CECYLIA GRZYBEK

z domu WRZESIŃSKA

Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15.30 w kościele w Śpiawiu, po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Śpiawiu, o czym zawiadamia

RODZINA 24440g

Poznań, ul. Dziadoszańska 8.

O tragicznej śmierci naszego kolegi

ANDRZEJA PIDKA

studenta III roku Wydz. Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej członka Związku Harcerstwa Polskiego, Zrzeszenia Studentów Polskich,

z żalem zawiadamiają

— studenci Wydziału MRiP,
— Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich Politechniki Poznańskiej. 7618-K1

JAN KUBIAK

były długoletni kierownik sekretariatu Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Prezes Sądu, Rada Zakładowa i Pracownicy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1972 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim. 24450g

Zjednoczenie Wiodące Ogólnobranżowe Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych „POLFRYZ” w Poznaniu UPRZEJMIE ZAPRASZA na

POKAZ FRYZUR DAMSKICH

NA SEZON „JESIEŃ — ZIMA 72”

który odbędzie się dnia 10. IX. 1972 r. o godz. 11 w Sali Izby Rzemieślniczej Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112 (wejście od ul. Niezłomnych)

W PROGRAMIE WYSTĘPY ARTYSTYCZNE.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny. 7382-K1



W „KOZIOŁKACH” ZA 15,— ZŁ 7 STOPNI WYGRANYCH I dodatkowo co miesiąc samochód „Warszawa” lub premie pieniężne. 7515-K1

Zguby Różne

Zagubiono kartę rejestracyjną CH-8757, wyd. przez Wydz. Komunikacji 99 RN w Pleszewie, na ciągnik Ursus C-328 oraz na przyczepę marki „Zryw” PO-9632. Wincenty Kozłowski, Broniszewice 128, pow. Pleszew. 686p

Warsztat wulkanizacyjny nadający się na protektowanie opon i inną branżę, dobrze usytuowany, z powodu choroby odstąpię. Poznań, Grunwaldzka 3, godz. 16—18. 24186g

Bezpłatne czyszczenie par-kietów, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 22455g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 1972 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEF GROMADZKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona z rodziną 24475g

† Dnia 7 września 1972 r. zmarł w Bogu w 38 roku życia, a 13 roku kapłaństwa, śp.

ks. ALFRED PAWLAK

Uroczystości żałobne odbędą się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Puszczykowie, po czym nastąpi złożenie drogiego nam zwłok na cmentarzu parafialnym.

W głębokim żalu pograżeni matka, brat, bratowa i rodzina Puszczykowo, Poznańska 73. 24417g

† Dnia 7 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. na drogę wieczności, śp.

ks. ALFRED PAWLAK

wikariusz par. Bożego Ciała, w 38 roku życia, a w 13 roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w niedzielę, 10 września br. o godz. 16 w Puszczykowie. Po przeprowadzeniu zwłok z probostwa do kościoła, msza św. i kondukt pogrzebowy na cmentarz parafialny. Duszę śp. Zmarłego polecamy modlitwom konfratrów i wiernych.

KSIEŻA

Dekanatu Poznań — Śródmieście 24411g

s.†p.

WŁADYSŁAW SOLTYSIAK

powstaniec wielkopolski, zmarł dnia 8 września 1972 r. po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 24469g

Poznań, Kopernika 6 m. 11.

† Dnia 6 września 1972 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78

STEFAN KLASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni córki, zięciowie, wnuki i prawnuki 24444g

Poznań, ul. Sienkiewicza 14.

† W dniu 8 września 1972 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 83, śp.

z CZARCZYŃSKICH

MARIA WĘGLARZOWA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16 w Nowym Mieście n. Wartą.

W głębokim smutku pograżeni córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki 24517g

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Pokój na goziny”.
OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”.
OPERA — g. 17 „Piękna Helena” (przedst. zamknięte).

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Tora! Tora! Tora!”, Polonia: „150 na godzinę”.
KOŚCIAN: „Wyzwolenie” cz. III.
KORNIK: „Tropiciel śladów”.
LESZNO: „Trup w każdej szafie”.
NOWY TOMYŚL: „Zaraza”.
OBORNIA: „Viva Tepepa”.
OBORNIA: „Oblawa”.
SREM Słonko: „Zaproszona”.
Klubowe: „Jankes”.
SRÓD: „Cyk straceńców”.
SZAMOTULY: „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach”.
WAGROWIEC: „Narkotyk”.
WRZEŚNIA: „Dwoje na huśtawce”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Miniatura popularna; 8.08 Faleton dnia; 8.11 Muz. rozrywkowa; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Propozycje, informujemy, przypominamy; 9 Muzyka popularna; 10.05 „Lilnia” — fragm. 2 pow.; 10.25 Polska muzyka baletowa; 10.30 „UNESCO — prace i projekty”; rozmowa z B. Iciezko z Lipińskiego; 11 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Muzyka prosto spod igły; 13.20 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz tę książkę?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 „Dla dziewcząt i chłopców”; 16 Wiadomości; 16.05 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 17.50 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Transm. XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 20 Dziennik; 20.30 Muz. bulg.; 21 Program z dywanikiem; 22.05 Transm. XX Igrzysk Olimpijskich; 23 Dziennik; 23.15 Z muzyką dookoła świata; 0.10 Program nocny z Bialegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 23.05, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.47 Wiadomości olimpijskie; 8.35 Nasze spotkania; 8.55 Śpiewa „Ślask”; 9 Muzyczny weekend; 9.35 „Ludzie dobrej roboty”; 9.55 Łódzki kolowrotek muzyczny; 10.25 Teatr PR: „W kregu światła” — słuch.; 11.10 Pieśni i tańce Korei; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Muzyka ludowa naszych sąsiadów; 13.40 „Niskie ciśnienie” — fragm. pow.; 14.30 Antykwarjat z kurantem; „Szkara czy czarna dziełka” — gawęda; 14.45 „Błękit na szafetka”; 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.25 Muzyka popularna; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Audycja młodzieżowa; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton Feliksa Fornalczyka; 19.15 Krajobrazy historyczne; 19.31 „Ma tyś kawa”; 20.01 Recital tygodnia; 20.35 „Samo życie”; 20.45 Jazz od frontu i od kuchni; 21.10 Wesoły kramik; 21.25 Muzyka rozrywkowa; 21.40 Dialogi nie tylko muzyczne; 22.33 Melodie letniego wieczoru; 22.45 Zespół „Dziwłatka”; 23.15 Serenady i kołysanki; 23.40 Wiadomości olimpijskie; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Mokry tajemniczy las — gawęda prof. dr. S. Raczko-wskiego; 7.40 Muzyka z garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Spoczęcie wspomnień; 8.45 Komisarz Maigret i chiński cienie — odc. 8 pow.; 9.10 Początkowa dziewczęca z Hiszpanii; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Skrzypkowie jazzu; 10.10 Arie z oper Lully’ego śpiewa G. Souzay; 10.15 Skrzypkowie beatu; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Podróże z moją ciotką” — odc. 19 pow.; 12.05 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 „Zostały tylko medale” — rep.; 15.45 Śpiewa Nancy Wilson; 15.55 Na tropach wielkiej pianistki — S. Rachmaninow; 16.15 Jazz na dwa głosy; 16.30 Jazz na dwa instrumenty; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Komisarz Maigret i chiński cienie” — odc. 9 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Tajemnice Polisyntezy — gawęda; 17.15 Klub grającego krawca; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatur muzycznej — polonez; 19.05 Ballady śpiewają — C. Niemien i T. Woźniak; 19.20 Książka tygodnia — L. Wairy Constant; „Pamiętnik kamerdynera Napoleona”; 19.35 Muzyka pociąta UKF; 20 Korowód taneczny; 21.50 Z nagrań Gilelsa; 22.05 Śpiewa Emil Dimitrow; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Złota strzała”; 22.45 Mikroroclet W. Mylnarskiego; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje W. Winiarska; 23.05 Wieczorne spotkanie z E. Fitzgerald; 23.50 Na dobranoc śpiewa Michel Fugain.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.
NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.30 W rannych pan toflach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Magazyn wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych; „Ten z piegami i tamten z nosem”; odc. 1 książki M. Terlikowskiej; 10.20 Faksy i takty; 11 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.15 „Wizerunki ludzi miślacych”; 12.45 Nasi ulubieńcy; 13.15 Bułgarskie Chóry Artystyczne; 13.35 Wczoraj nagrał — dziś na antenie; 14 Kompozytor przy-

szłego tygodnia — A. Borodin; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Transm. XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 17 Wiadomości; 17.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 17.20 Konc. żywych; 18.25 Muzyka; 19 Transm. XX Igrzysk Olimp. w Monachium; 22 Matysiakowie; 22.30 „Pół na pół z muzyką”; 23.10 Jan Pietrzak poleca; 23.40 Studio Jazzowe PR; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Wiadomości olimpijskie; 8 Moskwa z melodii i pio senką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 „Wirgiczek” — słuch.; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań B. Woytowicza; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio Współczesne: „Kopciutka”; 19.15 Aud. poetycka pt.: „Kraj obraz po przodkach odziedziczony”; 19.45 „Bałtycka wachta”; 20 Magazyn literacko-muzyczny pt.:

Dobre plony owoców i warzyw

Zielony towar — na stoły

Zbliża się szczytowy okres zbioru i skupu produktów ogrodniczych. Jak wynika z przeprowadzonych ocen i dotychczasowe podaż tegoroczne urodzaje są znacznie lepsze niż w latach ubiegłych. Dobrze wypadły zbiory ogórków, wcześniejszych odmian kapusty, buraków, marchwi i jarzyn smakowych czyli tzw. „włoszczyzny”. Dostawy tych warzyw do rejonowych spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich były dotychczas większe o 1.500 ton niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Dobre urodzaje zanotowano jednak nie we wszystkich produktach. Deszcze spowodowały np. obniżenie jakości pomidorów, z których większość nadaje się tylko do przetwórstwa, dotyczy to szczególnie południowych powiatów Wielkopolski.

Nieco mniej będzie jabłek, znacznie więcej natomiast śli-

wek. Dobrze wypadły w naszym regionie zbiory wiśni i gruszek. Uwzględniając dostawy z importu, podaż owoców będzie więc wystarczająca.

Szczególnego znaczenia nabiera sprawny odbiór dostarczanych do punktów skupu warzyw i owoców, ich staranne przechowywanie i przetwarzanie. O tym jak spółdzielczość ogrodnicza przygotowała się do odbioru produktów z „zielonego rynku” poinformował nas zastępca dyrektora d/s produkcji Okręgowego Zarządu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych — inż. Edward Michalski.

Spółdzielczość ogrodnicza w naszym województwie skupuje produkty głównie od dostawców indywidualnych. Chcąc ułatwić sprzedaż owoców i warzyw uruchomiliśmy wiele sezonowych punktów skupu, skąd towar przewożony jest do magazynów i przetwórnictwa. Punkty te czynne są przez cały dzień. Pewnym nowum w naszej działalności jest odbiór plodów prosto z pola.

Przy większych ilościach, szczególnie do rolników, z którymi mamy umowy kontraktacyjne wysyłamy samochód, który przywozi owoce lub warzywa do spółdzielni i tam nasi pracownicy dokonują sortowania i klasyfikacji. Odcinamy w ten sposób producenta od czasochłonnego zajęcia. Przewidujemy w przyszłym roku znaczne rozszerzenie tego rodzaju usług.

Rejonowe spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie, których 10 działa w Wielkopolsce, skupiają w tym roku ponad 60 tys. ton warzyw, czyli o 10 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Ciągłość zaopatrzenia w te produkty w okresie jesienno-zimowym w dużej mierze zależy od posiadanych magazynów i chłodziń. Niestety liczba i stan tego typu obiektów jest jeszcze niezadowalający. Niedostateczne jest także wyposażenie magazynów w różne urządzenia np. podnośniki, taśmociągi itp. Sporo robi się w tym zakresie, na pełne zaspokojenie potrzeb trzeba jednak trochę poczekać. Marnotrawstw zapobiegają w tej sytuacji w pewnej mierze przetwórnictwo owocowo-warzywne, pozwalające przerobić czy zakonserwować wszystkie nadwyżki.

Spółdzielczość ogrodnicza ma także przetwórnictwo m. in. w Kaliszu, Kole, Minikowie, Włoszakowicach. Produkuje się tam dżemy, soki pitne, kompoty. Rozbudowywane są również kwaszarnie, z których największa, znajdująca się w Kaczorach, specjalizuje się w kiszieniu ogórków.

Wyjątkowo wcześnie pojawiła się w tym roku na rynku kapusta kiszona. Dzięki dobremu plonowi wcześniejszych odmian tej rośliny już w początkach lata rozpoczęto w Gnieźnie kiszienie pierwszych ton tej jarzyny.

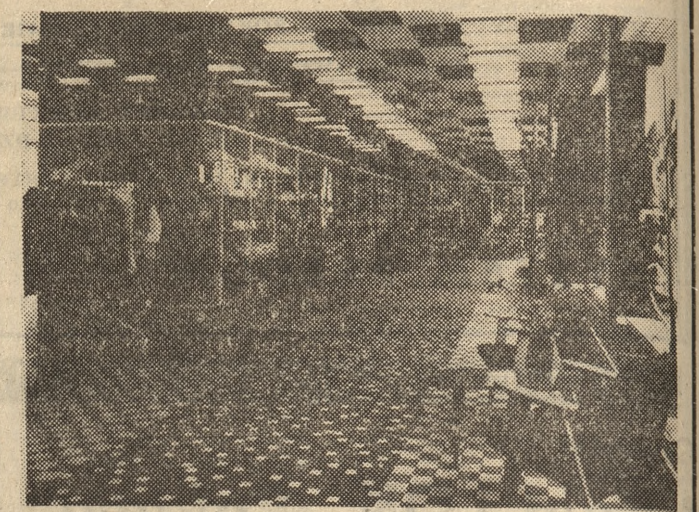
Wielkopolska od kilku już lat znajduje się w czołówce

producentów zielonego towaru; słynie nawet poza granicami kraju. Uruchomiony został przez RSO-P Kościan sklep owocowo-warzywny w Berlinie, w najbliższym zaś czasie utworzone zostaną w NRD dalsze tego typu placówki.

Spółdzielczość ogrodnicza stara się nadal rozwijać ten dział produkcji rolniczej. Przewiduje się dalsze nakłady na rozbudowę bazy produkcyjnej malin w Kaliszu i jego okolicy, oraz rozwój upraw szparagów — Leszno, Nowy Tomyśl, Kościan. Czyni się także starania o utworzenie większych obszarów, a więc także lepiej prowadzonych sadów. Wystąpiło z ciekawą formą wprowadzenia tzw. integracji kilku producentów. Jeszcze w tym roku powstanie taki właśnie kilkudziesięciostanowiskowy sad w Koninie i Pile. Myśli się także o utworzeniu w ten sposób dużych gospodarstw szklarniowych.

Działacze spółdzielczy zapowiadają obfitość warzyw i systematyczne dostarczanie ich do sklepów. Podejmowane inicjatywy służącej mają szybszemu wzrostowi i zmniejszeniu sezonowości podaży tych artykułów w przyszłości. Mamy nadzieję, że praktyka nie będzie sprzeczna z rzeczywistością. (zb)

„Jaś i Małgosia” zapraszają



Wrzesnia — co już dzisiaj wsem i wobec wiadomo — z każdym dniem pięknieje. Jej dynamicznie rozwijające się zakłady przemysłowe zadczyłyby o znacznym przyroście stałych mieszkańców. W związku z tym rosną również zadania władz miejskich w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, komunalnych, kulturalnych itp. Jedną z najważniejszych „spraw do załatwienia” jest przygotowanie terenu — m. in. tzw. uzbudzenie — pod wysokie budownictwo w rejonie ul. Gnieźnieńskiej i Powstańców Wielkopolskich. To są zamierzenia na przyszłość. Obecnie myśli się przede wszystkim o wyeliminowaniu drobnych, lecz kłopotliwych problemów życia codziennego. Kontynuuje się więc modernizację sklepów, rozbudowę miejskie ośrodki wypoczynkowe, poprawia organizację ruchu drogowego itp. Sprawnie przebiegają prace przy urządzeniu Parku im. Dzieci Wrzesińskich; kończy się tam budowa amfiteatru na 2100 miejsc, w którym podczas niedzielnych dożynek młodzieżowych będą występowały zespoły regionalne. Wrzesnia — uczestnik konkursu „Mistrz Gospodarności” — pragnie i w tym roku znaleźć się w czołówce najpiękniejszych miast Wielkopolski. Na zdjęciu: wnętrze otwartego ostatnio przy ul. Lenina, sklepu WSS — „Jaś i Małgosia”, prowadzącego sprzedaż odzieży dziecięcej. (sop)

Fot. — A. Włosik

Jesienne słońce zamknięte „na kłódkę”

Nie każdemu z nas koniec lata odbiera szansę letniego wypoczynku z dala od miejskiego gwaru, zatrutej spalinami powietrza i okazyj do — niezbędnej dla zdrowia — wymiany codziennych kontaktów zawodowych na bezpośrednie obcowanie z przyrodą. Są przecież rodziny bezdzietne, ludzie samotni, a przede wszystkim — osoby starsze, którym wypocznik nie kojarzy się wyłącznie z nasłonecznioną plażą i kąpielą oraz tradycyjnie uświęconym obyczajem wykorzystywania urlopowych dni akurat w lipcu i sierpniu. Zwłaszcza, że — co łatwo zaobserwować skrupulatnie „kalkulującym” najkorzystniejszy okres urlopowy — wrzesień (a przynajmniej pierwsza jego połowa) bywa u nas miesiącem pogodnym i ciepłym.

Do czasów jesiennych zachęcają niestrudzenie od lat liczne wydawnictwa turystyczne, a przede wszystkim — związane z radą zakładową, które nie mogą uporać się z natłokiem chętnych na „wakacje” i brakiem kandydatów na urlop we wrześniu czy październiku.

Więc może chociażby jesienny „weekend”? Sobotnie słoneczne popołudnie i niedziela... W wyobraźni niektórych chętnych — las pełen grzybów i wrzósów, cichy, kolorowy — zachęcający do spacerów. Co odważniejsi biorą ze sobą kostiumy kąpielowe, bo temperatura powietrza (i wody także) sprzyja nawet plawieniu się w jeziorze, rzece lub basenie. Okaże się jednak, że są to zwykłe „naiwności”, które dały się nabrać na propagowane wszechstronnie uroki jesiennego słońca.

Cóż bowiem zastają w popularnych oficjalnie i prywatnie lubianych miejscowościach czasowych? Dobrze urządzone plaże, z pomostami, brodzikami dla dzieci, śluzami, huśtawkami, sprzętem wodnym, a także restauracje z odpowiednim zapleczem — starannie jednak od 1 września — ogrodzone i zamknięte „na kłódkę” przed niewczesnymi przybyszami.

Taką właśnie sytuację zastaliśmy ostatnio w ładnym, zabawnym i dysponującym niezbędnymi dla wczasowicza urządzeniami komunalnymi — Zaniemyślu. Jest to (co zresztą zapewne nie wszystkim wiadomo, jako że informacje na ten temat są u nas i nieścisłe i nieaktualne) tzw. wieś wczasowa. Miejscowi informatorzy mówią, że o locum w którymkolwiek z domów zabiegają nader liczni chętni, ale jest to raczej sprawa nie do załatwienia. Wszystkie bowiem tzw. kwatery prywatne są już od wielu lat, prawie że „na stałe” wykupione. M. in. przez mieszkańców i zakłady pracy z Ciechocinka.

Wędrujący smętnie „niezakwaterowany” jesienny wczasowicz widzi jednak przepięknie nad brzegiem jeziora usytuowane domki campingowe — zupełnie puste. Nie może też promem przejechać na słynną „Wyspę Edwarda”; bowiem przewóz turystów kończy się wraz ze... szkolnymi wakacjami. Nie może obejrzeć mieszczącej się tam (dziś zamienionej na hotel z restauracją) letniej siedziby zastępcy dla kultury i... higieny Wielkopolanina, który właśnie Zaniemyśl upodobał sobie na miejsce letniej „wilgiatury”.

Można oczywiście przejść się alejką, wiodącą wokół jeziora,

można — ze zdziwieniem — po patrzeć na liczne, puste i zamknięte przed wszystkimi — ośrodki campingowe. Na ustawionej obok (nieczystego oczywiście wiośnie wiośnie) strzeżonego parkingu ławce siedzą zapatrzeni w rdzewiejącą już zieloność — starsza pani i starszy pan. Zapytani o drogę do plaży mówią: „nie wiemy... Ale tu jest przepiękny las. Przyjechalibyśmy dzisiaj rano, chcielibyśmy się zostać dłużej, tylko — gdzie zanoć?” Gdzie się tu można zatrzymać — w poszukiwaniu jesiennego słońca?

A może właśnie w tych pustych już we wrześniu, ładnie (sądząc z zewnętrznego wyglądu) urządzonych domkach campingowych? Iluż e rytom sprawiłoby to radość, za pewno! — regenerujący żywotność — wypocznik?

A poza tym, czy koniecznie dobrze urządzonej plaży, restauracji na wyspie, prom łączący ją z miasteczkiem — zamykać trzeba „na cztery spusty” akurat od 31 sierpnia? Nie licząc się ze sprzyjającą aurą ani z tzw. zapotrzebowaniem turystów?

Zaniemyśl — to oczywiście tylko jeden przykład nieekonomicznego i — co gorsze — sprzecznego z upodobaniami i wygodą „zauroczonych” jesiennym słońcem letników.

Gdzieś tu się znaczy niewidoczny (z pozoru) ślad błędnego koła. Chętnych na wczesny jesienny brak — więc się wszelkie letnie urzędnictwa likwidują. Skoro zaś życie wczasowe w ośrodkach rekreacyjnych z początkiem września zamiera — nie ma zbyt wielu chętnych do wykorzystywania urlopu jesienią.

Czy komuś się taka „kolomijka” opłaca? (wan)

bawimy się ze studentami; 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”; 17.05 „Komisarz Maigret i chiński cienie” — odc. 10 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Szlagiery przy pół czarnej; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Pierwsza hrabina Wesssex” — słuch.; 19.40 Muzyka pociąta UKF; 20 Wycieczki historyczne — gawęda prof. dr. H. Samsonowicza; 20.10 Wielkie recitale — Richter w Bukareszcie; 21.05 Mikrokryklopedia wiedzy o FAM-ie; 21.30 Niedzielne rytmy; 22 „Komisarz Maigret i chiński cienie” — odc. 9 pow.; 9.10 Grające listy — aud. Romana Waschki; 9.35 Analizy i syntez; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 P. Czajkowski: Wspomnienie z Florencji; 12.05 „Daleka jest droga do Tipperary” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Sombrero — pełne muzyki; 13.31 Weterani z Nowego Orleanu; 14.05 Beat znad fiordów — gra i śpiewa Zespół Juniper Greene; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Poprawiacze melodyjki M. Koterbskiej; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Śladem skarbów wawelskich — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Wieczór u Jadwigi” —

lor — Blok Olimpijski; 13.35 — Program I proponuje; 14 Kolor — Blok Olimpijski; w przerwie ok. 17 — Dziennik; 18.30 — „Panorama Lubuska”; 18.50 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Ryzykowna transakcja — film prod. ang. pt. „Wielki napad” odc. V; 21 Kolor — Blok Olimpijski; w przerwie ok. 22.10 — Dziennik.

PROGRAM II: 17 — „Karuzela” (interwizyjny program rozrywkowy TV Moskiewskiej); 17.40 — „Te maty” odc. II z cyklu „Kamera, lu dzie, zdarzenia”; 18.20 Kolor — „Rozdzina Durtolów” — odc. III — film seryjny prod. franc.; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — Konc. kameralny w wykonaniu Kwartetu Filharmonii Krakowskiej i Trii Strolkowiego Alojzego Thomasa; 20.50 — 24 godziny; 21 — „Rajski ogródek” — T. Różewicz — OTV Poznań; 22.05 — „Nie ule gać namietności” — fab. film wolski (od lat 18); 23.40 — Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.15 — Przypominamy, radzimy; 7.35 — Nowocześnie w domu i zagro dzie; 8 — „W imieniu Rzeczypospo litej” film z serii „Stawka wiek sza niż życie”; 9 Kolor: Kronika Olimpijska; 9.55 Kolor — Blok Olimpijski; 12 — Dziennik; 12.20 — film z cyklu „Czas i ludzie”; 13 — film dok. pt. „Królestwo w dzungli”; 13 — Przemiany; 13.30 — Dla dzie ci; z cyklu „Ula i świat”; 14 — film o wrot baki; 14 Kolor: Blok Olimpijski; 18 — PKF; 18.10 — „Miasto Porto” ren.; 18.30 — Dziennik; 18.55 Kolor — Blok Olimpijski.

PROGRAM II: 15.55 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Osiolek szuka przyjaciół”; 16.35 — „Trzy nastki” — fab. film amerc.; 17.20 — „Fuejan i miłość” odc. I — interwizyjny prog. estradowy TV NRD; 18.30 — Dziennik; 18.55 Kolor — „Wszystko na sprzedaż” — fab. film polski; 20.30 — „Wieczór bez gwiazdy” — recital N. Czarnińskiej i A. Sikorskiego — OTV Kraków; 21 — S. Kulon — rzeźbiarz fil. (Spotkania imitacyjne) felieton mowy T. Krasicki; 21.15 — Estrada Literacka — „Jeśli nie posiadłbym miłości był calej”.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9 kolor — Kronika Olimpijska; 9.55 ko